



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Prezentujemy
PSP w Orłowej-Lutyni
| s. 4



Rozmowa
z Danutą Chwajol
| s. 5



www.grzechy.com
| s. 7



Automaty połknęły sto milionów

PROBLEM: Od przyszłego tygodnia w Trzyncu prawdopodobnie nie będzie można grać na automatach. To pomysł władz miasta na zaradzenie pogarszającej się sytuacji materialnej mieszkańców, m.in. w związku z dotkliwymi podwyżkami czynszu. Zarząd miasta przyjął już odpowiednie rozporządzenie, we wtorek o nowym przepisie będą głosowali radni.

W połowie marca w Trzyncu działało 162 automatów do gry. Równocześnie Ministerstwo Finansów wydało zezwolenie na działalność 153 wideoloterii. Automaty kuszą wysokimi wygranymi, w rzeczywistości są jednak źródłem lukratywnych dochodów przede wszystkim dla ich właścicieli. Rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Trzyncu, Šárka Szlaurová, poinformowała, że w ub. roku gracze wrzucili do automatów w Trzyncu 101 mln koron, wygrali łącznie 72 mln.

Burmistrz Věra Palkovská jest przekonana, że za projektem rozporządzenia o zakazie automatów w miejscach publicznych na terenie całego miasta opowiedzą się radni wszystkich ugrupowań.

– Chyba wszystkie partie deklarywały w swoim programie wyborczym starania o ograniczenie automatów – powiedziała burmistrz w rozmowie z „Głosem Ludu”. Ks. Bogusław Kokotek zapewnił nas, że radni Coexistentii, do których się zalicza, będą głosowali za zakazem.

– Staramy się ustalić grupy najbardziej potrzebujących mieszkańców miasta i szukać sposobów, jak im pomóc, a przeciw automatów pogłębiają ich problemy – dodała Palkovská. Jednym z powodów wprowadzenia zakazu jest też fakt, że ministerstwo finansów, wydając zezwolenia na wideoloterie, które są monopolem państwa, bierze pod uwagę nastawienie władz miasta do gier hazardowych.



Fot. MAREK SANTARIUS

Władze Trzyncy chcą się pozbyć automatów do gry, które pogarszają już i tak napiętą sytuację społeczną w mieście.

Rozporządzenie o zakazie automatów jest dla ministerstwa sygnałem, że są one w mieście niemiłe widziane.

Jeżeli radni przegłosują we wtorek zakaz grania na automatach, znacznie on obowiązywać już następnego dnia, 20 kwietnia. Nie oznacza to jednak, że z lokali w ulicach Trzyncy z dnia na dzień znikną wszystkie maszyny. Działalność zakończą zgodnie z wydanym zezwoleniem – niektóre na końcu czerwca, inne pod koniec

roku. Nowych zezwoleń miasto nie będzie już udzielało.

Jedynym negatywnym skutkiem nowego rozporządzenia będzie kilkumilionowy ubytek dochodów w budżecie miasta, do którego wpływają opłaty za udzielone zezwolenia oraz podatek od gier na automatach. Palkovská szacuje, że w tym roku ze względu na stopniowy ubytek automatów miasto straci najwyżej 3 mln koron.

Problemem zostaną nadal wideoloterie, którymi zarządza państwo. Tu sytuację może zmienić jedynie nowelizacja ustawy hazardowej. Parlament omawiał już trzy projekty nowelizacji, żaden z nich nie przeszedł jednak dotąd przez cały proces legislacyjny. Na zmianę czeka nie tylko Trzyniec, ale też m.in. Bogumin, który od lat walczy z hazardem.

DANUTA CHLUP

KRAKOWSKA PREZENTACJA

W czwartek w Krakowie odbyła się prezentacja trasy 68. Tour de Pologne. W ten sposób oficjalnie potwierdzono, iż także w tym roku kolarze ścigający się po Polsce odwiedzą Cieszyn i także tym razem zawodnicy wyjadą poza jej granice, przejeżdżając krótki odcinek pętli ulicami Czeskiego Cieszyńska. – Zawodnicy przejadą przez most Wolności i ulicami Strzelniczą, Dworcową i Główną dojadą do mostu Przyjaźni, po którym powrócą na polską stronę – wyjaśnia Stanisław Folwarczny, wiceburmistrz Czeskiego Cieszyńska, który uczestniczył w czwartkowej prezentacji w Krakowie.

Čiąg dalszy na str. 2

REKLAMA



Korzystne zakupy w naszych oddziałach:

- CZEŠKI CIESZYŃ,**
Rybářská ulice
(STAVEBNINY U PŘEHRADY)
- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
 - Materiały budowlane, żwir, piasek, cement, zaprawy murarskie i in.
 - Brykiety drzewne i torfowe
 - Korzystny wynajem magazynów, warsztatów i biur
 - Ziarna i mieszanki paszowe
 - Narzędzia
 - Od 15. 4. 2011 rozpoczynamy skup złomu
- Tel. 733 125 276, 558 711 598
Ing. Minařík
Po-Pt 6.30-16.00, So 6.30-11.00

- TRZYŃNIEC, Frydecká (AREÁL TRITREC)**
- Koks, węgiel czarny i brunatny, brykiety RFN
 - Żwir, piasek, cement, wapniak
 - Brykiety drzewne i torfowe
- Tel. 558 339 081, 731 118 505
p. Maroszová
Po-Pt 7.00-15.00, So 8.00 - 11.30

Sprzedaż również w sobotę OFERUJEMY KORZYŠTNE CENY!

POGODA

sobota	niedziela	poniedziałek
dzień: 10 do 14 °C	dzień: 12 do 16 °C	
noc: 2 do -2 °C	noc: 4 do 0 °C	
wiatr: 2-5 m/s	wiatr: 1-4 m/s	

Do Polski po drzewka

Okazuje się, iż do Polski oplać się jeździć nie tylko na zakupy. Pewien 81-letni mieszkaniec Karwiny zapatrywał się u północnych sąsiadów także w nieco inny sposób. Wczoraj, w nocy patrol policji natknął się w Kaczcach na starszego mężczyznę. Zwrócił on na siebie uwagę, gdyż w momencie dostrzeżenia radiowozu wyrzucił do rowu worek. Policjanci byli przekonani, iż mają do czynienia

z nielegalną wywózką śmieci. Okazało się jednak, iż w worku znajdują się ozdobne drzewka, zaś nieopodal umorusanego po łokcie 81-latkę leży łopata. Jak się później okazało, krzepki staruszek zdążył już wykopać 26 drzewek. Ich wartość oszacowano na około 260 złotych. Wyprawa „do Polski” zakończy się dla długowiecznego złodziejzaka przed sądem.

(wib)

REKLAMA

Sportovní areál VĚNDRYNĚ
Vitality Slezsko

WITALNA RESTAURACJA
zaprasza Was
do urządzania uroczystości
rodzinych dokładnie według
WASZYCH ŹYCZEŃ

Bliźsze informacje:
Martina Kiszová
email: martina.kiszova@vitalityslezsko.cz
mob.: +420 732 920 550

WIĘCEJ
znajdziecie na www.VITALITYSLEZSKO.cz



KRÓTKO

ORDER DLA
STANISŁAWA GAWLIKA

PRAGA (kor) – Stanisław Gawlik, przewodniczący Polskiej Sekcji Narodowej Ruchu Politycznego Coexistentia-Wspólnota, został w tym tygodniu udekorowany Orderem Krzyża Rycerskiego, który przyznał mu prezydent Republiki Węgierskiej, Pálo Schmidt. Jak można przeczytać na stronach internetowych Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Gawlik odebrał odznaczenie w Ambasadzie Węgier w Pradze. Order przyznano działaczowi Wspólnoty za działalność na rzecz obrony praw mniejszości narodowych w Republice Czeskiej.

* * *

INFORMACJA
O STUDIACH W POLSCE

CZEKI CIESZYN (kor) – Jest wreszcie wiadomość dla kandydatów na studia ze stypendium rządowym na uczelniach wyższych w Polsce. Jak się dowiedzieliśmy w Kongresie Polaków, termin rozmowy kwalifikacyjnej ustalono na poniedziałek 18 kwietnia. Z potencjalnymi studentami będą od godz. 9.00 rozmawiać w siedzibie Kongresu przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie i Komisji Szkolnej KP. Celem rozmowy jest sprawdzenie sprawności językowej kandydatów na studia, motywacji przyszłych studentów, a także wszystkich dokumentów kandydatów.

KRAKOWSKA
PREZENTACJA

Dokończenie ze str. 1

– Zawodnicy przejadą przez nasze miasto czterokrotnie, na ulicy Dworcowej zlokalizowana zostanie także premia lotna – dopełnia Folwarczyn.

Wyścig rozpocznie się 31 lipca w Pruszkowie. Do Cieszyna kolarze dotrą w ramach czwartego etapu, 3 sierpnia. – To dla nas bardzo prestiżowe wydarzenie, cieszymy się, iż po raz drugi będziemy mogli gościć tak ważny wyścig, zaliczany do cyklu najważniejszych imprez kolarskich UCI World Tour – przyznaje Stanisław Folwarczyn. Metę 68. Tour de Pologne wyznaczono na 6 sierpnia w Krakowie.

Tegoroczny cieszyński etap będzie ostatnimi odwiedzinami Tour de Pologne nad Olzą w najbliższych latach. Zgodnie z założeniami organizatorów, 69. edycja zawodów przesunięta zostanie w inny rejon Polski, by sukcesywnie promować kolarstwo w całym kraju. (wib)

Od przedszkola... po studia

Tematy dotyczące szkolnictwa wszystkich stopni – od przedszkoli po uczelnie wyższe w Polsce – zostały poruszone na czwartkowym posiedzeniu Komisji Szkolnej, na którą zostali zaproszeni dyrektorowie zaolziańskich polskich podstawówek. Jak poinformował szef Komisji, Tadeusz Wantuła, chodziło głównie o znalezienie optymalnego rozwiązania problemu nadmiaru dzieci w polskich przedszkolach, które zwykle działają właśnie pod dyktando poszczególnych PSP.

– Ustaliliśmy, że potrzebna jest przejrzysta polityka personalna z jasno postawionymi kryteriami przyjmowania lub nieprzyjmowania dzieci do przedszkoli – powiedział Wantuła. Dodał, że w czasie wyżu demograficznego brakuje miejsc zarówno w polskich przedszkolach, jak i w czeskich, stąd nie trzeba się spe-



Fot. MAREK SANTARIUS

W polskich przedszkolach nie narzeka się na brak dzieci.

cialnie obawiać „straty dusz”. W sytuacji ciasnoty lokalowej ważna jest natomiast konstruktywna współpraca z gminą jako założycielem.

Wiceprezes Kongresu Polaków

przedstawił również bieżące informacje dotyczące procesu wyłaniania nowego dyrektora Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Kto pokieruje tą placówką od przyszłego

roku szkolnego, zostanie rozstrzygnięte 2 maja.

Tymczasem już w najbliższy poniedziałek w siedzibie Kongresu Polaków w Cz. Cieszynie odbędą się rozmowy kwalifikacyjne z kandydatami na studia w Polsce. Początek o godz. 9.00. Egzaminów wstępnych będą oni składać po świętach wielkanocnych. Do publicznej wiadomości podano też terminy wyjazdu przyszłorocznych klas siódmych polskich szkół podstawowych na Zieloną Szkołę. W pierwszym turnusie od 4 do 18 września wyjadą nad Bałtyk szkoły powiatu karwińskiego, w drugim turnusie od 16 do 30 września szkoły frydecko-misteckie.

– Dyrektorzy pozytywnie ocenili kampanię przedsięwzięcia „Postaw na polskość”. Ich zdaniem był to krok bardzo potrzebny, mający silny odzew – dodał Tadeusz Wantuła. (sch)

Obradowało Prezydium ZG PZKO

Bogaty program miało środowe zebranie Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Omawiano na nim działalność całego Związku, a w szczególności poszczególnych Rad ZG PZKO. Jeśli chodzi o Radę Młodzieży, w tym punkcie omówiono głównie spotkanie i dyskusję działającą w ramach PZKO Sekcji Akademickiej „Jedność” na temat jej współpracy z innymi organizacjami

młodzieżowymi. W punkcie o Radzie Kultury dyskutowano o międzynarodowym konkursie plastycznym „Ars Poetica? – malowany Miłosz”, którego współorganizatorem był PZKO. – Nagrody dla laureatów z Zaolzia odbierze na Światowym Zjeździe Nauczycieli Polonijnych w Ostródzie Małgorzata Rakowska – poinformował nas prezes ZG PZKO, Jan Ryłko. – Mówiliśmy ponadto o przygotowaniach do czerwcowego Festiwalu

PZKO, ustaliliśmy też termin Dnia Tradycji i Stroju. Ten odbędzie się 3 września w Czeskim Cieszynie, a w dzień później w Cieszynie.

Omawiając działalność Rady Oświaty poruszono temat obchodów Roku Gustawa Morcinka oraz oceniono jubileusz pięciolecia Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego. W punkcie o działalności Rady Gospodarczej omówiono wynik finansowy roku 2010 i projekty,

które Związek realizować będzie w najbliższych dwóch latach.

– Rozmawialiśmy ponadto o sprawach bieżących, na przykład o spotkaniu komisji ds. logo Związku, która zaproponowała do omówienia dwa projekty na nowe godło PZKO, a także o współpracy z Macierzą Szkolną i posiedzeniu Rady Obwodowej w Bystrzycy, które dotyczyło remontów Domów PZKO w tym obwodzie – dodał prezes Ryłko. (kor)

Na cmentarz bezpieczniej

Cmentarz w Karwinie-Kopalniach leży przy ruchliwej drodze czteropasmowej. Ze względu na to, że znajduje się w wyludnionej części miasta, większość osób, które odwiedzają tu groby swych bliskich, dojeżdża na cmentarz samochodem lub autobusem. Zwłaszcza ludzie starsi krytykują, że od autobusu trzeba iść 200 metrów wzdłuż bardzo ruchliwej drogi, skarżą się na brak chodnika. – Wolę poprosić córkę, by zawiózła mnie na cmentarz samochodem, ponieważ droga na piechotę wzdłuż czteropasmówki, po której pędzą samochody, nie należy do przyjemnych – powiedziała redakcji starsza czytelniczka z Karwiny-Granic, która na cmentarzu w „starej” Karwinie odwiedza grób rodziców.

Przystanki zostaną przesunięte.

Ten, leżący po stronie drogi przylegającej do cmentarza, będzie się znajdował tuż obok bramy nekropolii. – Mieszkańcy od lat skarżyli się na tę sytuację. Dlatego zwróciliśmy się zarówno do przewoźnika, jak i do zarządcy drogi – Dyrekcji Dróg i Autostrad. Ci nie chcieli nawet słyszeć o tym, że mieliby finansować jakieś zmiany. Dlatego zapłaci je miasto. W sumie wyda ok. 2,8 mln koron – powiedziała „Głosowi Ludu” rzeczniczka ratusza, Šárka Swiderová. Wysokie koszty Swiderová uzasadnia koniecznością przełożenia sieci inżynierskich. Oprócz samego przystanku, powstanie też zatoka dla osób czekających na przyjazd autobusu i nowe dojście do cmentarza. Zainstalowane będzie oświetlenie. Nowe przystanki powinny być gotowe w lecie. (dc)

Mistrzem ponownie
Halina Paseková

Aktorka Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, Halina Paseková z Czeskiego Cieszyna, została ponownie Mistrzem Krzyżówek „Przekroju”. 16. już edycja tego konkursu odbyła się w środę w siedzibie Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie. Halina Paseková zdobyła 125 punktów na 136 możliwych do zdobycia (punkt za każde odgadnięte hasło plus po 10 za krzyżówkę rozwiązana w całości).

– Zainteresowanie konkursem było w tym roku trochę mniejsze, może z powodu deszczowej pogody – powiedziała nam kierowniczka Oddziału, Helena Legowicz. – Przy-

jechało tylko sześć osób, a do kategorii par zgłosiła się tylko jedna dwójka zawodników. Dlatego jego członkowie też zgodzili się wystartować w kategorii indywidualnej.

Dodajmy, że na drugim miejscu uplasowała się Wiesława Brana, też z Czeskiego Cieszyna, a na trzecim Anna Nagy z Mostów koło Jabłonkowa. – Cieszy nas bardzo, że na nasz konkurs docierają krzyżówkowicze z aż tak oddalonych od Karwiny miejscowości. Mam jednak nadzieję, w przyszłym roku nasz konkurs zwabi do naszej biblioteki więcej zawodników – dodała Helena Legowicz. (kor)

Przedszkolaki nie boją się mikrofonu

Czterdziestka dzieci przewinęła się w czwartkowe przedpołudnie przez scenę Domu PZKO w Lesznej Dolnej, gdzie odbyła się siódma edycja Przeglądu Recytatorskiego Przedszkoli. Do Lesznej zjechały dzieci z 21 polskich placówek z całego Zaolzia oraz z Przedszkola nr 25 im. Misia Uszatka w Tychach. Wszyscy mali recytatorzy otrzymali w nagrodę książki ufundowane przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie oraz pamiątkowe dyplomy. – Przegląd nie ma charakteru konkursu, bo trudno oceniać w czymkolwiek przedszkolaków. Wystarczy, gdy rywalizację wprowadzi się w szkole – przybliżyła ideę imprezy jej

główna organizatorka, kierowniczka Przedszkola w Lesznej Dolnej, Maria Przywara.

Oprócz Konsulatu, konkurs wspiera finansowo również Zarząd Główny Macierzy Szkolnej. – Dziękuję wam, nauczycielkom i rodzicom, że przygotowaliście dzieci do Przeglądu Recytacji, bo to najlepsza forma ich przygotowania do szkoły – uczą się poprawnej wymowy, ćwiczą pamięć, ucą się odważnego zachowania na scenie – powiedział były prezes ZG Macierzy, Jan Branny.

Z ust dzieci zabrzmiały zarówno wiersze klasyków – na przykład „Paweł i Gawel” Aleksandra Fredry, jak i utwory współczesnych poetów.



Fot. DANUTA CHLUP

Jan Branny wręcza dyplomy małym recytatorom.

Wysoki poziom interpretacji doceniły również nauczycielki z Tych, które z dwoma recytatorkami i ich rodzicami jechały sto kilometrów, by wziąć udział w Przeglądzie. – Jesteśmy trzeci raz, a od czterech lat bardzo blisko współpracujemy z przedszkolem w Lesznej. W naszym przedszkolu jest pięćdziesiątka dzieci, przeprowadzamy więc eliminacje, wyłaniamy dwoje zwycięzców, którzy w nagrodę przyjeżdżają tutaj – powiedziała dyrektorka tyskiej placówki, Anna Damaschic.

W najbliższym wydaniu rubryki dziecięcej „Głosik” same dzieci podzielą się wrażeniami z Przeglądu. (dc)

moim zdaniem



FELIETON POCHWALNY

WITOLD BIERNAT, witold.biernat@glosludu.cz

Siadając do felietonu piszący zazwyczaj zadaje sobie pytanie: „Co w ostatnim czasie spowodowało u mnie znaczący skok ciśnienia?” – przypomina sobie, i pisze. Czasem mechanizm ten lekko się odwraca i samo wkurzenie dotychczas niewkurzonego powoduje, iż siada on przed ekranem komputera i przelewa nań swoje żale, przemyślenia, uwagi i krytykę dotyczącą obiektu wkurzenia oraz taką wizję jego naprawy, by już więcej nie wkurzał. Co ważne, powód irytacji musi być atrakcyjny, musi przyciągnąć uwagę czytelnika, wpisać się w jego postrzeganie świata, pobudzić do myślenia, jednym słowem – spowodować „współwkurzenie”. Dlatego warto w felietonach walić w tych, którzy – słusznie bądź nie – krytykowani są powszechnie. Do top tematów zaliczają się więc politycy – ich sprzedajność i nieudolność, Kościół – jego zacofanie i brak empatii dla współczesnego świata, służba zdrowia, galopujące ceny oraz

inne podobnej maści. Im mocniej przyłożysz, tym większa szansa na sukces twojego tekstu.

Postanowiłem więc dzisiaj pójść pod prąd. Motywem moich przemyśleń nie będzie chęć krytyki, lecz pochwały. Co więcej, nie będzie to też tak dobrze nam wszystkim wychodząca pochwała samych siebie, choć może tak po części to zostać odebrane, gdyż obiektem mojej dzisiejszej ody będzie zaolziańska młodzież, do której w dalszym ciągu mam nadzieję się zaliczać. Powiązań z autorem niniejszego tekstu wynajdywać można także w kontekście poruszanego tematu, który kręcić będzie się wokół miejsca jego pracy, a więc „Głosu Ludu”. Konkretniej – chodzi o dwa przypadki zaskakującego (czy na pewno?) entuzjazmu i zaangażowania, z jakim wśród młodych spotkały się ogłoszona przez nas kampania „Postaw na polskość” oraz pomysł wydania w ramach naszej gazety „Echa Gimpla”.

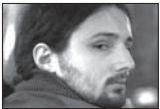
W pierwszym przypadku – kampanii przedpisowej – sami nie spodziewaliśmy się tak dobrego przyjęcia i aktywnego włączenia się ze strony młodzieży, zwłaszcza tej skupionej wokół „Gimpla”. Odwiedzając w minionych tygodniach szkołę, na każdym kroku można było się natknąć na naklejki naszej kampanii, młodzi chętnie dyskutowali o swoim pochodzeniu, swojej tożsamości, nierzadko stawiając na polskość bardziej stanowczo, aniżeli dorośli. Nie mieli i nie mają wątpliwości, iż kampania była potrzebna, bo także w swoim środowisku obserwują, iż polskość dla Zaolziaka nie jest oczywistością. Zdają sobie sprawę, iż nie chodziło o przekonywanie przekonanych, a raczej uświadamianie nie do końca świadomych, przypomnianie zapomnianego. Ktoś powie: „nie wszyscy młodzi podzielają tę opinię”. To jasne. Równie jasne, jak to, iż nie wszyscy nasi rodacy o polskich korzeniach

deklarują w tych dniach swoją polskość w ramach spisu. Ważne jednak, iż ci, którzy w sposób jednoznaczny stawiają na polskość, byli przed kampanią najbardziej widoczni, zwłaszcza w miejscach opanowanych przez młode pokolenie, a więc na forach internetowych czy na Facebooku.

A „Echo Gimpla”? Ono w jakiś sposób łączy się z powyższym. Nie tylko dlatego, iż znaczna jego część poświęcona było problematyce polskości. Równie istotne było dla nas, jako gazety, umożliwienie młodym Zaolziakom zabrania głosu, a także udostępnienie miejsca, w którym głos ten ukazałby się w ich języku ojczystym, a więc polskim. Myślę, że to się udało, nawet jeżeli nie wszystkie artykuły, które do nas dotarły, napisane były bezbłędnie. Jak powiedział mi „ktoś, kto się na tym zna”, dobrze, że piszący w „Echu” mogli zauważyć jak tekst, o którym byli przekonani, iż jest napisany po polsku, wygląda

po korekcie. To mogło zachęcić ich do pracy nad językiem. Bo może właśnie problem tkwi w braku świadomości o stanie swojego języka (dotykającym zresztą nie tylko naszą młodzież). Kiedy młodzi zauważą, iż ich język nie tylko nie jest doskonały, ale wręcz niezadowolający, to po prostu będą chcieli coś z tym zrobić. Okazji mają mnóstwo – internet, prasa, telewizja, książki... W czasie niedawnej rozmowy opublikowanej na łamach „Głosu Ludu” Ewa Farna powiedziała, iż to przykre, że nie znamy dobrze swojego języka ojczystego. Ona po uświadomieniu sobie tego faktu zabrała się do roboty. Efekty już widać i słyszać. Jestem przekonany, iż podobny progres zauważymy także u naszych młodych redaktorów, w czasie kolejnego wydania „Echa Gimpla”. Oby można go było w niedalekiej przyszłości zauważyć także u absolwentów naszych polskich szkół.

freak show



BURKĄ W TWARZ

DAREK JEDZOK, blog.jedzok.com

Kilka dni temu Francja wprowadziła całkowity zakaz noszenia burek i nikabów – tradycyjnych zasłon noszonych na twarzy przez muzułmanki. Głównym pretekstem miała być walka o prawa kobiet. Mam jednak przeczucie, że nowa restrykcja pomoże wszystkim, tylko nie muzułmańskim kobietom.

Podobne wiadomości budzą we mnie bardzo mieszane uczucia. Z satysfakcją obserwuję dążenia do równouprawnienia i laicyzacji państwa – Bogu co boskie, cesarzowi co cesarskie. O ile jednak obywatele nie powinni wciskać państwu swojej re-

ligii, paradować w burce po urzędach albo wieszać krzyży w szkołach, to nie podoba mi się zbytnio, gdy dzieje się odwrotnie, a więc gdy państwo zaczyna ingerować w osobiste przekonania obywateli.

Oczywiście w pełni popieram podwyższenie bezpieczeństwa publicznego – ludzie nie powinni wchodzić do banku z pończochą na głowie lub nikabem na twarzy. Problem polega jednak na tym, że nikt z tego rozsądnego argumentu nie korzysta – kwestia ta została „doklejona” do ustawy dopiero dodatkowo. Jeżeli zaś potraktujemy sprawę jako zakaz

noszenia symbolu religijnego lub kulturowego, to okazuje się, że państwo dosyć ostro przekracza granice przestrzeni prywatnej.

Czym różni się zakaz noszenia chusty od zakazu noszenia turbanu, dredów albo różańca? Może w ramach zapewnienia bezpieczeństwa zakazemy góralom truchtać po Zakopanem z bronią sieczną, czyli z ciupagami? Wszak to klasyczny przykład uszczęśliwiania na siłę!

Porażką tego projektu nie jest jego faktyczny efekt, ale sam sposób wprowadzenia tematu. Lud nie cieszy się z bezpieczeństwa, ale zaciera

ręce z radości – „aleśmy dowalili tym muzułmańcom”.

Jeszcze bardziej problematyczna jest kwestia muzułmańskich kobiet, ponieważ w ich wypadku może chodzić o wyświadczenie niedźwiedziej przysługi. Pomijając osoby dobrowolnie zakładające burki (bo chyba nie trzeba wyjaśniać, że wiele muzułmanek robi to dobrowolnie i z własnego przekonania) – ustawa będzie wątpliwym bonusem dla nieszczęśnicy, którą mąż despota rzeczywiście wypuszcza na miasto raz na miesiąc, i to pod warunkiem, że wyjdzie szczerze owinięta w „prześcieradło”.

Koniec z prześcieradłami, czyli koniec z przechadzkami. Jak zawsze po łapkach oberwą nie ci, którzy na to zasługują. Gdyby państwu rzeczywiście zależało na prawach kobiet, to zajmie się właśnie tymi przypadkami przemocy domowej, a nie będzie zamiatało sprawy pod dywan.

Wniosek jest jeden – możemy cieszyć się z równych praw, ale na pewno nie ze sposobu ich egzekwowania. Ustawa typu „czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal” to nie podanie pomocnej dłoni, a pokazanie środkowego palca.

Przed stu laty...

...nie milknęły głosy na temat przeprowadzonego w poprzednim roku spisu ludności w Cesarstwie. I tak przykładowo, jak pisała „Gwiazdka Cieszyńska” (1. 3. 1911), „Niem. Lutynia liczy 4096 dusz (w 1900 r. 3391), Polaków 3494 (2920), Czechów 65 (111), Niemców 345 (149). Szumbark liczy 1379 dusz (1103), Polaków 1303 (1060), Czechów 65 (27), Niemców 10 (10), katolików 668 (442), ewangelików 688 (644), Żydów 17. (...) Poręba liczy 2753 (1626), Polaków 1615 (1502), Czechów 1061 (67), Niemców 45 (28)...”.

Wędrzynia natomiast, co podawał „Ślązak” (4. 3. 1911) miała w 1910 roku „2587 mieszkańców, t.j. o 214 więcej niż przed dziesięciu laty. Według języka towarzyskiego mówi u nas 2495 (w r. 1900 2322) językiem – jak to zapisał korespondent było nie było ślązakowskiego tygodnika – (śląsko-)polskim, 64 (34) niemieckim i 28 innym”.

Komisarz spisowy z Będowic Średnich Stejskał licznych dopuścił się nadużyć – donosił „Dziennik Cieszyński” (3. 3. 1911). Dalej czytamy: „Albo wcale się nie pytał o język

towarzystki, zapisując wszystkich za Czechów, albo też wprost oświadczył: »Wyście Czech, nie mówicie po polsku«. Pewnemu mężczyźnie, który podał polski język towarzyski, pokazał pugilares, pytając się: »co to jest?«, »szrajtofla« – odpowiada chłopiec. Na to pan komisarz: »to se nazywa pugilares po polsku. Wyście Czech, po polsku nie umiecie«. (...) Trzeba wiedzieć, że Średnie Będowice są gminą bardzo zacofaną, bez wszelkiego ruchu i tego rodzaju środki, jakich używał p. komisarz, doskonale skutkują – dodawał „Dziennik”.

„Głos Ludu Śląskiego” (4. 3. 1911) zwracał również uwagę, że szereg osób łamało ustawę o spisie powszechnym, tj. podawało nieprawdziwe informacje: – Oto stary Józef Czempiel, majster ciesielski we Fryszacie (...) się zapisał przy ostatnim spisie ludności za Niemca, mimo, iż nic a nic tym językiem nie włada. Natomiast u niejkiej Monczkovej w Rychwałdzie, która zmieniła swe nazwisko na „Moučka”, służy Wiktoryja Świerkocz. której sławna matrona „Moučka” kazała zapisać się przy spisie za Czeszkę.

Zjawiający się komisarz prowadził służącą w prawdziwy kłopot. Bo jakże jej się zapisywać za Czeszkę, skoro po czesku nie mówi... Na kilkakrotne zapytanie komisarza, jakim jest jej język towarzyski, tak wreszcie odpowiedziała: „Tatulek są z Galicye, mamulka z Orłowej – nale idę za Czechami!”. Kiedy jej komisarz zwrócił uwagę, że nie o to chodzi, za kim kto idzie, lecz jakim ona włada językiem, odpowiedziała: „Jo tak mówię jako oni”. A kiedy komisarz i z tej odpowiedzi nie był zadowolony, powiedziała, że mówi „po naszymu”.

Taka sytuacja, zdaniem „Głosu”, irytowała niektórych Czechów, albowiem, „kiedy mieszkająca w Rychwałdzie, ale pochodząca z Ostrawy Ptaszkowa biegle władająca językiem czeskim dowiedziała się, że obałamucony Górecki z Orłowej zamieszkały w koszarach rychwałdzkich, za Czecha się zapisuje, chwyciła się za głowę, wołając: „Pro Boha! Z tu vaši češtinu to smutně dopada; vy přec ne umíte češky!”.

Nie był to pierwszy spis ludności, nie był też i ostatni, a i pytania pozostawały wciąż te same. Zmieniały się jedynie odpowiedzi. (mmxi)

Wyniki XVII Przeglądu Cieszyńskiej Pieśni Ludowej

Kategoria A1: 1. Terezia Jakubik (Jabłonków), 2. Adriana Szolona (Bukowiec), wyr. Joanna Kuchejda (Trzyniec-Końska) oraz Helena Pustówka (Trzyniec-Końska).

Kategoria B1: 1. Magdalena Sabela (Gnojnik) oraz Tobiasz Zalisz (Trzyniec), 2. Johana Pazdera (Bukowiec) oraz Magdalena Wierzoń (Cz. Cieszyn), 3. Szymon Kraina (Trzyniec), wyr. Katarzyna Supik (Trzyniec) oraz Jana Niemczyk (Gnojnik).

Kategoria B2: 2. Izabela Adámek, Daniela Adámek (Cz. Cieszyn).

Kategoria B3: 2. Wiolinki na ludowo (Bystrzyca).

Kategoria C1: 1. Katarzyna Hupka (Wędrzynia) oraz Katarzyna Stonawska (Gnojnik), 2. Michał Firla (Gnojnik) oraz Katarzyna Kluz (Jabłonków), wyr. Adam Martynek (Bystrzyca) oraz Henryk Molin (Cz. Cieszyn).

Kategoria C2: 1. Jolanta Niedoba, Magdalena Suchanek (Jabłonków), 2. Renata Bongilaj, Anna Gociek (Wędrzynia), 3. Agnieszka Kraina, Janina Byrtus (Trzyniec).

Kategoria C3: 1. Crescendo na ludowo (Bystrzyca) oraz Zespół Wo-

kalny (Gnojnik), 2. „Uśmiech” (Wędrzynia).

Kategoria C4: 1. Torka (Jabłonków).

Kategoria D1: 1. Urszula Jachnicka (Gimnazjum).

Kategoria D4: 1. Kapela Gorolsko „Zorómbek” (Gimnazjum).

Kategoria E4: 1. Kapela „Lipka” (MK PZKO Jabłonków).

Kwalifikacja do XIII Międzynarodowego Konkursu Pieśni Ludowej im. St. Hadyny w Wiśle: Terezia Jakubik, Magdalena Sabela, Tobiasz Zalisz, Johana Pazdera, Izabela Adámek – Daniela Adámek, Wiolinki na ludowo, Katarzyna Hupka, Michał Firla, Karolina Franek, Jolanta Niedoba – Magdalena Suchanek, Renata Bongilaj – Anna Gociek, Crescendo na ludowo, Zespół Wokalny, Torka, Urszula Jachnicka.

Kwalifikacja do konkursu Śląskie Śpiewanie w Piekarach Śląskich: Magdalena Wierzoń, Szymon Kraina, Wiolinki na ludowo, Katarzyna Stonawska, Katarzyna Kluz, Jolanta Niedoba – Magdalena Suchanek, Crescendo na ludowo, Zespół Wokalny, Torka, Urszula Jachnicka, Kapela Gorolsko „Zorómbek”, Kapela „Lipka” (wib)

Placówka na zaolziańskich kresach uczy polskości

Polska Szkoła Podstawowa w Orłowej-Lutyńni stoi naprzeciwko Domu PZKO, w wąskiej uliczce w sąsiedztwie domów jednorodzinnych. Karatek dalej rozciąga się lutyńskie osiedle, na którym mieszka większość uczniów szkoły. Większość – o ile można użyć tego słowa w stosunku do raptem dwanaściorga dzieci...

Szkoła w Orłowej-Lutyńni jest jedną z najmniejszych polskich placówek na Zaolziu, a także najmniejszą szkołą w mieście. – Nie tylko najmniejszą, ale też jedyną szkołą małopolską w Orłowej – precyzuje dyrektor Halina Sikora. Na szczęście fakt ten nie przekłada się na małe zainteresowanie ze strony założyciela. – Urząd Miasta jest otwarty na nasze potrzeby. W 2006 roku przeprowadzono remont budynku. Uważam, że jesteśmy szkołą dobrze wyposażoną. Rok temu odnowiono nam sieć komputerową, w czasie wakacji dzięki ratuszowi możemy się spodziewać drugiej tablicy interaktywnej. Pierwsza, jak wiadomo, to dar Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie sprzed kilku lat – dodaje H. Sikora.

Tak czy owak dyrektor placówki uważa, że najgorszy co do liczby dzieci okres szkoły ma już za sobą. To prawda, że w tym roku uczy się w niej tylko sześć dziewczyn i sześciu chłopaków w czterech klasach. W przyszłym roku zasiądą jednak w ławkach nowi pierwszoklasiści – kolejnych pięć dziewczynek. A w przedszkolu też nie brakuje dzieci. Obecnie jest ich dwadzieścia dwoje.

ZIEMIA, NA KTÓREJ MIESZKAM

Orłowsko-lutyńska małopolska realizuje na co dzień program tzw. szkół twórczych. – W tym programie chodzi o nauczanie przez działanie, na przykładach z życia wziętych, na kanwie zabawy – wyjaśnia dyrektorka. – Oprócz tego realizujemy własne projekty. Niedawno na przykład ukończyliśmy projekt ekologiczny pn. „Moje drzewo”. Włączyliśmy w niego również przedszkolaki. Polegał on na tym, że najpierw dzieci wybrały w okolicy swoje drzewo, a potem miały za zadanie zebrać na jego temat jak najwięcej informacji – nie tylko zresztą ze świata przyrody, ale też z innych dziedzin. Szukały na przykład dzieł sztuki, na których namalowane jest drzewo, poznawały ich autorów. Punktem kulminacyjnym było na-



Wielkanocne ozdoby dzieci przygotowały tydzień temu w czasie wspólnych warsztatów z rówieśnikami z Rydułtów.

malowanie plakatu „swojego” drzewa, wpisanie zdobytych informacji na jego temat oraz konkurs – opowiada dyrektorka. Na zakończenie projektu dzieci zakupiły własne drzewko, które już wkrótce, z okazji Dnia Ziemi, posadzą w ogrodzie szkolnym.

Ekologicznych wątków w szkole

w Orłowej-Lutyńni jest więcej. Dzieci zbierają makulaturę – co roku zbiorą ponad 1000 kg! Segregują śmieci, biorą udział w warsztatach ekologicznych organizowanych przez ostrawskie stowarzyszenie Vita. Obecnie zaś w ramach „komórko-brania” przyniosły do szkoły już ponad sto komórek...

ŚLĄSK – TUTAJ NALEŻĘ

– W bieżącym roku szkolnym nasza uwaga skierowana jest na kulturę Śląska Cieszyńskiego, jego zwyczaje i obrzędy. Pod tym kątem przygotowaliśmy tegoroczny balik. Chłopcy tańczyli tańce góralskie, a dziewczynki wcieliły się w rusalki z bajek Ondrusza. W Tłusty Czwartek każde dziecko w naszej szkole raczyło się tradycyjnym pączkiem, a kiedy nadeszła wiosna, topiliśmy Marzannę. W Wierzniowicach wrzuciliśmy ją do wody tak, by mogła popłynąć aż do Bałtyku... – opowiada H. Sikora, wskazując dopiero co wykonane ozdoby wielkanocne. To rezultat warsztatów wielkanocnych, które miały tu miejsce tydzień temu. Przyjechały na nie również dzieci z zaprzyjaźnionej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Arki Bożka w Rydułtówach. Dziewczynki robiły stroiki wielkanocne, a chłopcy własnoręcznie pletli różgi na Lany Poniedziałek.

Ze szkołą w Rydułtówach orłowsko-lutyńska podstawówka współpracuje już szereg lat. Co roku odbywają się wspólne spotkania w

obydwu szkołach, dzieci razem realizowały projekt unijny „Przyroda i my”, a także w ramach wspólnej wycieczki poznawały Beskid Żywiecki.

POD JEDNYM DACHEM

W liczącym ponad 80 lat budynku, wzniesionym przez Macierz Szkolną Śląska Cieszyńskiego, pod jednym dachem mieszczą się szkoła, przedszkole oraz świetlica szkolna. Łączy je nie tylko wspólny adres i dyrekcja, ale przede wszystkim wspólne działania oraz wspólne imprezy. – Dzięki nim dla przedszkolaków przejście do szkoły jest sprawą zupełnie naturalną, odbywa się bez stresu – przekonuje pani dyrektor. Wychowawczynie świetlicy, Beata Grzebiń, jako przykład podaje listopadowe Święto Niepodległości, kiedy to dzieci uczęszczające do świetlicy starały się przybliżyć to święto przedszkolakom, ucząc je wiersza „Kto ty jesteś? Polak mały!”, częstowały je biało-czerwonymi cukierkami oraz dekorowały biało-czerwonymi wstążeczkami.

Świetlica w Orłowej-Lutyńni aktywnie pomaga realizować szkolny program edukacyjny. – Robimy to w myśl zasady „nic na siłę, ale poprzez zabawę”. Dzieci mają tu do dyspozycji polskie czasopisma „Kumpel” i „Junior”, gry w państwo-miasto, kładąc nacisk na poprawny język polski, przygotowujemy się do kolejnych świąt, własnoręcznie sporządzamy drobne prezenty, śpiewamy piosenki – wylicza pani Beata.

Chociaż w szkole w Orłowej-Lutyńni dzieci jest garstka, szkoła współpracuje aż z dwoma Kołami PZKO – Orłowa-Lutyńnia oraz Orłowa-Miasto, Łazy i Poręba. Pezetkaowcy mogą więc liczyć na okazyjne programy kulturalne w wykonaniu uczniów i przedszkolaków, zaś szkoła i przedszkole na pomoc w pieczeniu kołaczy na festyn, bezpłatny wynajem sali w Domu PZKO czy tradycyjny Dzień Dziecka przygotowywany przez pezetkaowców z myślą o najmłodszym pokoleniu orłowskich Polaków.

BEATA SCHÖNWALD



Wspólne zdjęcie z Marzanną przed wrzuceniem jej do Olzy.

ANKIETA

Oto, co pedagodzy mówią o swojej pracy w szkole...

HALINA SIKORA, dyrektor

Do szkoły w Orłowej-Lutyńni trafiłam zaraz po studiach na ostrawskim Wydziale Pedagogicznym. Rok pracowałam jako nauczycielka, a od 1995 roku zostałam dyrektorką. Tak zostało do dziś... Cieszy mnie bardzo układająca się współpraca z rodzicami – z Macierzą Szkolną. Cieszą mnie wyniki naszych uczniów, fakt, że co roku piątoklasiści w testach Kalibro plasują naszą szkołę w przedziale szkół ponadprzeciętnych. Cieszy mnie również to, że chociaż jesteśmy małą szkołą, działa u nas



gromada zuchowa, mamy ciekawą ofertę kółek zainteresowań. Jest kółko języka angielskiego, dzięki któremu dzieci pozostają w kontakcie z tym językiem od przedszkola aż do piątej klasy, działa też nowe kółko tenisa stołowego. Tu podziękowania należą się konsulatu, który ufundował nam stół do gry w ping-ponga.

BARBARA KOŁORZ, nauczycielka klas 2-5

Po skończeniu studiów na edukacji wczesnoszkolnej cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego przez dwa lata uczyłam w polskiej szkole w Oldrzychowicach. Kolejnych 11 lat spędziłam w szkole w Stonawie, a od ponad roku pracuję w tutejszej szkole. Zawsze uczyłam dzieci w klasach łączonych. Uważam, że nauka w nich wymaga większego przygotowania, dobrego zorganizowania lekcji, ale też dyscypliny ze strony uczniów oraz cierpli-

wości ze strony nauczyciela. W szkole prowadzę kółko „Zrób to sam”, które obejmuje np. zajęcia z gotowania, plastyki, robótek ręcznych. Praca z dziećmi daje mi wiele radości.

BEATA GRZEBIŃ, wychowawczynie świetlicy szkolnej, nauczycielka i księgowka

Pochodzę z Polski, z wykształcenia jestem ekonomistką. Przed jedenastu laty przyszedłam tu na zastępstwo do świetlicy i... zostałam. Obecnie kończę studia licencjackie w Wyższej Szkole Handlowej w Katowicach, przymierzam się rów-



Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

niez do studiów pedagogicznych. Jak tylko to możliwe, korzystam z oferty Polskiego Centrum Pedagogicznego w Czeskim Cieszynie, zwłaszcza gdy chodzi o kursy dotyczące sportu czy plastyki. Potem na bycie umiejętności i wiedzę wykorzystuję na lekcjach wychowania fizycznego oraz na zajęciach w świetlicy. Bardzo mi zależy, żeby świetlica uczyła dzieci polskości, staram się więc, żeby zabawki edukacyjne były nastawione na język polski, zwracam dzieciom uwagę, by wyrażały się poprawnie po polsku. W ramach zajęć uświadamiam im, skąd pochodzą i dlaczego uczą się w polskiej szkole. (sch)



DYREKTOR MIĘDZYGENERACYJNEGO UNIwersYTETU REGIONALNEGO, DANUTA CHWAJOL, DLA »GŁOSU LUDU«:

Chcemy łączyć pokolenia i oba brzegi Olzy

Nie w auli Gimnazjum Polskiego, lecz w Salonie Muzycznym Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie, odbyło się w pierwszy czwartek kwietnia tradycyjne spotkanie Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego. MUR, jak zwykliśmy skracać nazwę tej inicjatywy Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, obchodził tam jubileusz, swoje pięćdziesiątce. Z tej okazji postanowiliśmy zadać kilka pytań dyrektor MUR-u, wiceprezes ZG PZKO Danucie Chwajol, która od początku stoi na czele zaolziańskiego Uniwersytetu.

Jak zrodził się pomysł stworzenia MUR-u?

Z pomysłem tym nosiłam się, zanim jeszcze zaczęłam pracować w ZG PZKO, od czasu, kiedy zaczęły działać Uniwersytety Trzeciego Wieku. Sama odczuwałam potrzebę wiedzy, bo w naszej szkole nie za wiele uwagi poświęcano, na przykład, historii sztuki, historii Polski i świata, sprawom wyznaniowym, czy ogólnokształceniowym. Ale tak było nie tylko w czeskokocieszyńskim Gimnazjum Polskim, które ukończyłam, ale w całej Czechosłowacji, w całej Polsce. Pomyślałam, że warto by stworzyć jakąś instytucję edukacyjną. Uświadamiałam sobie jednak od razu, że powinna ona być otwarta dla wszystkich, nie zaś jak wspomniane Uniwersytety Trzeciego Wieku – tylko dla seniorów. Warunki zaolziańskie są na tyle specyficzne, że wymagają całkiem innego podejścia do szeroko pojętej edukacji. Siłą faktu i doświadczeń musimy oprócz nadrzędnego celu edukacji łączyć pokolenia, a także oba brzegi Olzy. No i tak w pewnym momencie zrodził się Międzygeneracyjny Uniwersytet Regionalny. I działa już od pięciu lat.

Jak pani ocenia te pięć lat MUR-u i jak udaje się pani realizować cele, które sobie ta instytucja postawiła?

Uważam, że MUR spełnił swoje zadanie, ale nie wypada mi się chwalić. Zawsze można lepiej i więcej. Udało nam się nawet, to znaczy ZG PZKO, wydać pierwszy zeszyt „Scriptum Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego” (jest do nabycia w sekretariacie ZG). Wykładowcy są naprawdę na poziomie, ich wykłady to bardzo często intelektualne perełki. Co do „zszywania brzegów Olzy”, to też jest niezłe. Współpracujemy z Uniwersytetami Trzeciego Wieku w Cieszynie i Rybniku, staram się w Polsce propagować ideę łączenia pokoleń, co odbierane jest z wielkim zrozumieniem i zainteresowaniem. Na nasze spotkania przychodzi również wielu słuchaczy z Polski. Podoba im się możliwość dyskusji na naszych wykładach. Tego raczej na podobnych spotkaniach w Polsce nie ma. Podoba im się także to, że nasi „studenci” do każdego wykładu są przygotowani i nie tylko uzupełniają temat z własnych źródeł, często z internetu, ale rozmawiają o swoich własnych doświadczeniach, przemyśleniach. Często jesteśmy świadkami żywej historii. I to nas wszystkich bardzo wzbogaca. Czasami wydaje nam się, że przychodzi za mało młodzieży. Nie chcę oceniać tego stanu rzeczy zbyt surowo. Znam rozwojowy aspekt intelektu i wiem, że młodzież wykazuje zainteresowanie sprawami poważnymi znacznie później. Teraz najważniejsza jest dla nich grupa, zabawa. Potem założenie rodziny, praca. Z wiekiem nie tylko uczymy się wyrażać opinie, ale i słuchać. Stopniowo, na podstawie własnych doświadczeń, wiedzy i obserwacji dojrzewa zdolność do odpowiedzialności za słowo. Inaczej wygląda dyskusja w grupie, a inaczej w towarzystwie zróżnicowanym pod względem wieku i profesji. W łączeniu pokoleń najważniejsza jest rodzina, która w czasach minionych doznała znacznej dewastacji. Chcąc więc zapewnić ciągłość kulturową i uszanować dorobek naszych rodziców, ważne jest przekazanie młodemu pokoleniu ogólnoludzkich wartości na wszystkich frontach, zwłaszcza w szkole, ale i w naszym uniwersytecie. Integracja międzypokoleniowa, ale i jakakolwiek inna, jest możliwa tylko w oparciu o uznanie wspólnych ogólnoludzkich wartości takich, jak odwaga, sprawiedliwość, poczucie obowiązku, pracowitość, umiłowanie prawdy, życzliwość, tolerancja, odwaga cywilna, patriotyzm. W tej chwili nasuwają mi się słowa Jana Pawła II: „Proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię »Polska«, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością. Abyście

nie nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinałi sami tych korzeni, z których wyrastamy”.

Jaki z około 50 wykładów najbardziej utkwił pani w pamięci?

Na pewno warto by wspomnieć o świetnych wykładach historycznych w roku akademickim 2009/10, jak np. „Od Jałty do okrągłego stołu – sytuacja polityczna w przededniu Układu Monachijskiego”. Ogólny zachwyty wzbudził wykład o fundamentalizmie pana Lesława Niebroja. Ostatnio mieliśmy też wykłady o bardzo kontrowersyjnej interpretacji czasów II RP, kiedy to Radomir Sztwiertnia i Bogdan Kowala ocenili ten okres z całkiem innego punktu widzenia. Zastanawiam się, czy może zaprosić ponownie jakiegoś historyka, specjalistę tylko na II RP. MUR jest placówką otwartą na różne poglądy, mamy więc okazję stwierdzić, że interpretacja faktów



Danuta Chwajol

historycznych różni się znacznie w zależności od wykładowcy. Najmiej wspominał Edukacyjny Koncert Chopinowski, który odbył się w ubiegłym roku w Dworze Kasztanowym w Cieszynie. Zainteresował on aż 250 osób. Okazało się, że do zainteresowania się muzyką Chopina nie potrzeba wirtuozów o światowej sławie. Pięknie i z młodzieńczą świeżością zagrali uczniowie Ostrawskiego Konserwatorium: Adam Farana, Beata Kołatek i Tomasz Hojdysz. W stylowej zamkowej sali słuchając Chopina przy świecach przeniosłam się do starych dziewiętnastowiecznych czasów.

Jest pani z zawodu lekarzem, a lekarze raczej nie mają za dużo wolnego czasu. Pomimo to razem z mężem, też lekarzem, od lat angażujecie się w pracę społeczną na rzecz mniejszości polskiej na Zaolziu. Jak się zaczęła ta pani przygoda ze „społeczni-kostwem”?

Już w domu rodzinnym w Czeskim Cieszynie. Miałam bardzo znaną mamusię, czytając, kochającą polską książkę nade wszystko, głęboko odczuwającą wszystkie emocje. Jej brat, Tadeusz Szymkowiak, walczył w 303 dywizjonie i zginął w bitwie o Anglię (pośmiertnie odznaczony na wniosek płk. Falkowskiego przez prezydenta Lecha Wałęsę). I to mamusia mnie i bratu Zbyszkowi wsczepiła miłość do Polski, do polskości (ojciec zmarł wcześniej). O Katyniu wiedzieliśmy wszystko. Nigdy nie pozwoliła nam mówić o Polsce źle. Zawsze

mówiła: „Polska jest jak matka, o której nie można powiedzieć krzywego słowa”. I dodawała, że jeśli widzimy, że coś w Polsce dzieje się źle, mamy nie wyzywać, tylko starać się to zrozumieć, albo naprawić. To mnie kształtowało od dzieciństwa. Nie tylko mnie, ale i brata, który żyje obecnie na Słowacji. Tam założył Klub Polski Środkowego Poważa, od wielu lat jest jego prezesem. Legitymację PZKO otrzymałam dopiero po studiach w MK PZKO Orłowej-Lutyni. Najpierw zaczęłam śpiewać w chórze, później zostałam jego prezesem, członkinią zarządu Koła. Potem przez osiem lat byłam prezesem Sądu Rozjemczego. W ówczesnej nowej kadencji prezes Zygmunt Stopa zaproponował mi, bym zajęła się Radą Oświaty. Od tego momentu wszystko potoczyło się bardzo szybko, w końcu zostałam wiceprezesem ZG PZKO. Wtedy nadarzyła się właśnie okazja do utworzenia placówki edukacyjnej, co wkrótce, bo wiosną 2006 roku udało mi się zrealizować. Tak samo jak udało nam się odnowić „Zwrot”, który w tamtym czasie ocknął się w kryzysie. Na wniosek RO został ogłoszony konkurs na red. naczelnego. Kazimierza Kaszpera znałam z rubryki „Jemiola” w „Głosie Ludu”, jego twórczość literacką ceniłam bardzo wysoko, wiedziałam zatem, że wybrałabym odpowiedniego człowieka. To on swoją nową koncepcją wskrzesił „Zwrot” i mogę powiedzieć, że mamy obecnie miesięcznik na naprawdę wysokim poziomie, z którego możemy być dumni.

Pracuje pani jako lekarz-pediatra. Praca z małymi dziećmi chyba nie jest łatwa, ale na pewno panią bawi, satysfakcjonuje...

Oczywiście, gdybym się drugi raz urodziła, to też na pewno byłabym pediatrą. Bardzo lubię pracować z dziećmi, szanuję je. Przeżywam z nimi ich choroby, rozterki. A najlepszą nagrodą jest zawsze wdzięczność, którą można dostrzec w oczach małych pacjentów. Maluchy często siadają mi na kolanach, przynoszą mi też z domu własnoręcznie namalowane obrazki. To cieszy.

Był jakiś trudny wypadek, który do dziś spędza pani sen z oczu?

Do dziś pamiętam śmierć ośmioletniej dziewczynki. Matka poszła do sklepu, a dziewczynka, jeszcze z dwójką rodzeństwa, jadła śniadanie. W pewnym momencie przewróciła się i straciła przytomność. Dzieci pobiegły po matkę. Kiedy przyszła, od razu wzięła córeczkę na ręce, złapała samochód i przyjechała do szpitala. Niestety trwało to wszystko za długo. Położyła ją martwą na stole. Miałam właśnie dyżur, reanimowałam, nic nie pomogło. Zawołałam kolegę z oddziału ARO, w międzyczasie aplikowałam zastrzyk adrenaliny do lewej komory serca, nie pomogło. Razem z kolegą z oddziału reanimacyjnego robiliśmy potem wszystko, by ją ożywić. Niestety. To było straszne przeżycie. Po sekcji zwłok okazało się, że przetykała kawałek jabłka i udusiła się. Płakałam razem z matką, nie byłam nawet zdolna wypisać akt zgonu.

Powróćmy może do bardziej przyjemnych spraw, do pani pracy w PZKO. Jakie cele na polu kultury i oświaty powinien sobie postawić Związek w najbliższych latach? Często bowiem odzywiają się głosy, że PZKO wciąż stawia tylko na chóry i folklor, a zamyka się przed kulturą współczesną...

Kiedyś może i tak było, ale dzisiaj absolutnie nie mogę zgodzić się z takim poglądem. Oprócz klasycznych form działania pojawiają się nowe, coraz bardziej pomysłowe i nowoczesne. Można się o tym przekonać, obserwując działalność wielu kół PZKO, a także Zarządu Głównego.

Organizujemy nowe imprezy razem z polskimi organizacjami na prawym brzegu Olzy, bywamy na imprezach w Polsce i bierzemy w nich czynny udział. Tu jednak jest jedna kwestia: niektórzy tych zmian nie dostrzegają, by nie powiedzieć – nie chcą dostrzec. W nowych czasach we władzach pezetkaowskich pracują takie osoby, którym zależy na jednym, na utrzymaniu polskości na Zaolziu. Jeśli ktoś chce rozpatrywać tylko negatywne sprawy z przeszłości, to chyba niezbyt dobrze życzy polskości na Zaolziu, której PZKO jest najważniejszym filarem. Wiem o kilku kołach, w których „średniacy” zabrali się mocno do pracy, przebudowują domy PZKO, wprowadzają nowe imprezy. To nie znaczy, że zespoły ludowe i chóry mają mniejsze znaczenie. Wręcz odwrotnie. Stale są autentycznymi świadkami naszej polskości i to, że są, może nas jedynie napawać dumą. Oczywiście, zawsze można zrobić więcej i lepiej. Wiele jest jeszcze ofiarnych patriotów, czynnych aktywnie w Miejscowych Kołach PZKO, godnych najwyższego szacunku i w nich jest nasza nadzieja przetrwania. Zresztą tak samo można tu zaliczyć nowe inicjatywy ZG, jak np. czynność wydawniczą, MUR, piękny nowy „Zwrot”, współorganizowanie z MZC w Cieszynie Dnia Tradycji i Stroju Cieszyńskiego, które od kilku lat niepodważalnie pogłębiają życie intelektualne na Zaolziu i zbliżają nas do Polski. Jestem przekonana, że musimy zając się niezwłocznie sferą duchową, zwłaszcza zadaniem długodystansowym, jakim jest świadome kształtowanie prawości sumień. Musimy też bardziej otworzyć się na Polskę prowadząc na Zaolziu w miarę możliwości najlepszych przedstawicieli polskiej kultury i oświaty, równocześnie wysyłając naszych działaczy, dziennikarzy, pedagogów, „bisnesmenów”, literatów na staże, kongresy, zjazdy. ZG PZKO ma ambitne plany, ale najpierw trzeba dokończyć reformę finansów i uporządkować sprawy organizacyjne całego naszego społeczeństwa. Jest to w tej chwili najważniejsze zadanie całego PZKO, nie tylko Zarządu Głównego. Od dłuższego czasu tą sprawą ZG zajmuje się intensywnie, jednak chodzi o zadanie trudne, o wielkim ciężarze gatunkowym i nie wolno nam podejmować pochopnych decyzji. Jesteśmy największą polską organizacją na Zaolziu, więc obowiązek zachowania polskości na Zaolziu spoczywa na każdym z nas. Nie możemy polegać na tym, że ktoś zrobi to za nas. A przed nami, 4 czerwca, Festiwal PZKO. Kilka tysięcy członków rodziny pezetkaowskiej zgromadzi się w Trzyńcu, by spotkać się ze znajomymi, wspólnie zabawić się, porozmawiać, podpatrzeć, zaprezentować, odpocząć. Już teraz zapraszam serdecznie.

A czego możemy się spodziewać w najbliższych miesiącach na Uniwersytecie?

Przed wszystkim chcielibyśmy uzyskać dla naszego Uniwersytetu akredytację z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Działania takie już zostały podjęte. Jeśli zaś chodzi o spotkania, to w sobotę 7 maja czeka nas, na życzenie słuchaczy, spacer Szlakiem Gustawa Morcinka w Skoczowie, podczas którego przewodniczką będzie pani Halina Szotek, ta sama, która była autorką wspomnianego wystąpienia w marcu. W czerwcu zaś zakończymy uroczystie kolejny rok akademicki. Wspólnie z Konsulatem Generalnym RP w Ostrawie poszukujemy prelegenta, który podczas tego spotkania podjąłby temat zagadnień związanych z funkcjonowaniem Unii Europejskiej oraz prezydencją Polski, która rozpoczyna się 1 lipca 2011. Zapraszam wszystkich na 7 maja do Skoczowa (zbiórka o godz. 9.00 przed cmentarzem w Cieszynie), a 2 czerwca do auli Gimnazjum Polskiego w Cz. Cieszynie, na godz. 17.00. **Rozmawiał: JACEK SIKORA**

Długa droga do złota



Vačlav Varada w ćwierćfinałowym meczu z Litwinem.



Z bramki cieszą się Martin Lajek i Lukáš Krajíček.



Martin Růžička i jego efektowny gol do siatki Witkowic.



Jiří Polanský, Josef Hrabal i wążcy 25 kg złoty puchar.



Euforia w szatni po zdobyciu złotego medalu Tipsport Ekstraligi.



Szampań i cygaro to zabójcza kombinacja...

KSIĄDZ MAREK PORYZAŁA, ZWANY »DUSZPASTERZEM TIRÓWEK«, W ROZMOWIE Z »GŁOSEM LUDU«:

Spokojnie, chcę tylko pięć procent...

Przyjechał ksiądz do Wisły na rekolekcje ekumeniczne. Kiedy znajomi pierwszy raz powiedzieli, że jest ksiądz autorem strony grzechy.com, jakoś nie bardzo chciałem wierzyć, że coś takiego istnieje. Ksiądz reklamuje się na niej jako „Netowy Pasterz”. Skąd się to wszystko wzięło?

Stronę www.grzechy.com uruchomiłem dwa lata temu. Wtedy to jeden ze znajomych, młody chłopak – trochę wątpiący – poinformował mnie, że jest wolna taka domena. Ta strona jest zawężona do grzechów, nie chodzi mi o ogólne informacje o wierze, o Bogu. Skupiam się na grzechach i związanych z nimi problemami. Na stronę wchodzi przeważnie ludzie młodzi, od 18 do 25 roku życia. Odnotowuję także wejścia jeszcze młodszych osób, co jest w pewnym sensie dowodem na to, że dzieci i młodzież nie radzą sobie ze współczesnymi problemami. Na stronie są podane namiary na mnie, choć spowiedź za pośrednictwem internetu nie jest możliwa.

Ale pewnie wiele osób pytało, czy jest taka możliwość, czy mogłyby się wyspowiadać na przykład za pośrednictwem popularnego komunikatora „Gadu-Gadu” albo przez telefon?

Rzeczywiście, zdarzały się takie przypadki. Za każdym razem tłumaczę jednak, że spowiedź musi być osobista, „uszna”, nie można posługiwać się żadnymi przyrządami. Dlaczego tak jest? Pewnie między innymi ze względu na to, żeby nie można było nagrywać spowiedzi, co rodziłoby nadużycia. Pamiętajmy, że ksiądz obowiązuje tajemnicą spowiedzi. Swego czasu, zanim jeszcze zacząłem zajmować się prostytutkami, prowadziłem chat internetowy. Odpowiadałem wtedy na wiele różnych pytań, doradzałem w problemach, nigdy jednak nie miało to charakteru spowiedzi.

Na co dzień zajmuje się ksiądz prostytutkami, tak zwanymi „galeriankami”, uzależnieniami seksualnymi. Jak ksiądz, mówiąc lokwialnie, trafił na ulicę?

Jestem byłym „duchaczem”, czyli Misjonarzem Ducha Świętego. Byłem formowany przez misjonarzy ducha przez sześć lat, odbyłem praktyki we Francji, Portugalii i Polsce. Próbowaliśmy coś zrobić dla osób z ulicy. Przechodząc do Archidiecezji Częstochowskiej trochę się „nudziłem”, zawsze chciałem robić coś więcej, coś ponad moje obowiązki. Zaczęło się od tego, że chciałem zrobić wywiady z dziewczynami, które zarabiają na życie na ulicy. Nie ukrywam, bardzo się tego bałem. Pojechałem w kolarce, bez biletu i sutanny, prosić je o opowiedzenie swoich historii. Jak się okazało, nie było tak źle, dziewczyny udzieliły mi wywiadów, „wklikałem” je do książki „Bałagan życiowy”, która jest dostępna w internecie. Z czasem poczułem, że jestem potrzebny tym dziewczynom, że mogę im jakoś pomóc. I tak trwa to do dziś.

Nie da się ukryć, że stąpa ksiądz po dość cienkim lodzie... Nie było



Ksiądz Marek Poryzała

donosów, że zadaje się ksiądz z prostytutkami?

Nikt nie donosił, nie miałem takich problemów, choć byłem przygotowany na coś takiego. Nawet arcybiskup mówił: „Chodzisz po miękkim gruncie, po bagnie. Ktoś może cię podtapiać”. Wiedziałem, że mogą się nawet pojawić oskarżenia o gwałt. Moja działalność była komentowana w internecie. Z moich nieoficjalnych wycień wynika, że około 70 procent komentarzy pochodzi od osób przychylnych, które podziwiają to, co robię, dopingują mnie do dalszej pracy. Są jednak także osoby, które uważają, że ja, mówiąc językiem blockerskim, „bzykam” te panie, biorę od nich haracz. Odbieram także telefony od opiekunów prostitutek. Niektóre nawet popierające, najczęściej od byłych

sutenerów, że dobrze robię. Kiedy spotkał się pierwszy raz na nagraniu w telewizji, uspokajałem ich, że nie chcę im wziąć wszystkich pań, tylko pięć procent dla pana Jezusa. Chodzi o te dziewczyny, które chcą odejść od tego procederu, rozpocząć normalne życie.

Prostitutek proponowały księdzu seks?

Wiele pań pracujących na ulicy jest wyznania prawosławnego. Nie wiedzą, że w Kościele katolickim ksiądz żyje w celibacie, inaczej niż w Kościołach Ewangelickim czy Prawosławnym. Są zdziwione, pytają mnie, czy mam kobietę albo żonę. Zdarzyły mi się propozycje seksu.

Ile brakuje do tych wspomnianych pięciu procent?

Nie liczę tego, kobiety cały czas migrują po kraju. Na dziś, po półtora roku pracy z nimi, mam przypadki, gdy po wielokrotnym podjechaniu do tych dziewczyn, kilka Bułgarek zamierza wrócić do kraju. Także Polki deklarują, że przestaną to robić.

Przed kilkoma dniami gościł ksiądz na rekolekcjach w Wiśle. Przy tej okazji zbierał ksiądz pieniądze na ośrodek dla osób zagubionych życiowo. Dlaczego ma powstać akurat w diecezji bielsko-żywieckiej?

Biskup Tadeusz Rakoczy zadał mi to samo pytanie. Już odpowiadam, na Śląsku Cieszyńskim jest zdrowe środowisko, negatywne zjawiska są daleko stąd. Myślę o leśniczówce pod lasem. Jest jeszcze inne rozwiązanie. Byłem u jednego z księży, który zachęcił mnie do kupna ziemi i budowy takiego ośrodka od podstaw. Na razie zbieram pieniądze, sprzedając swoje cztery książki. Zbieram także datki po parafiach, głosząc kazania o uzależnieniach, jak z nich wychodzić.

Na pewno warunki w ośrodku będą trudne, wszystko będzie się odbywać w myśl zasady: „Ora et labora” („Módl się i pracuj” – przyp. red.). To ma być kameralny ośrodek, w którym będzie przebywać jednorazowo od kilku do kilkunastu osób, mam na myśli także mężczyzn. Rok kwarantanny powinien pomóc, żeby trwać później w czystości. W przyszłości do ośrodka będą trafiać także małżeństwa. Zgłasza się do mnie coraz więcej żon, które są zdradzane, czasami kontaktują się także dzieci, które wiedzą o podwójnym życiu ojca.

Gdzie można spotkać kobiety, które się prostytuują? Są obecne przy wszystkich głównych trasach w Polsce?

Przyznam się, że dla własnych potrzeb robię ewidencję, gdzie na trasie jaka dziewczyna stoi. Chodzi o to, żeby się nie pogubił. Bywa tak, że jadę na przykład trasą na Szczecin raz na dwa, trzy miesiące, więc mogę nie pamiętać, gdzie jakaś pani, której staram się pomóc, wcześniej stała. Trochę mam tych pań pod swoją opieką, do tej pory trafiłem do około 100.

Spodobała mi się koncepcja rekolekcji ekumenicznych. Ksiądz Waldemar Szajthauer, proboszcz parafii ewangelickiej w Wiśle-Centrum, uznał, że skoro głosi ksiądz kazania na temat uzależnień w kościele katolickim, to

warto tę tematykę „sprzedać” także jego parafianom...

Z pastorem znamy się już dwa lata. Prosiłem go o wywiad do jednej z moich książek. Występowałem z nią na ekumenicznym spotkaniu w styczniu tego roku. To wtedy zrodził się pomysł, żeby przeprowadzić dla młodzieży wspólne rekolekcje dotyczące grzechów. W oparciu o grzechy główne wytłumaczyłem problem, mówiłem o współczesnych uzależnieniach seksoholicznych i innych. Ich lista jest długa... Bardzo sobie chwałę to spotkanie. To była młodzież od 16. roku życia, byli bardzo wsłuchani w to, co mówię. Na pewno jest to sukces, że potrafimy się razem spotkać i o pewnych sprawach mówić niekonfesyjnie, ale w konwencji ewangelii, dekalogu.

Z jakimi uzależnieniami ksiądz się spotyka?

Zacznijmy od tego, że tego rodzaju uzależnienia nie są toksyczne. To nie jest tak, jak w przypadku alkoholu, papierosów czy narkotyków, gdzie organizm domaga się toksyn. Uzależnienia od seksu to onanizm, homoseksualizm, prostytutka, uzależnienie od pornografii, pedofilia i inne. To zjawiska mają to do siebie, że narastają, powodują eskalację. Organizm domaga się coraz większych porcji, stąd na przykład możliwa jest droga od pornografii do pedofilii.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

JABŁKA ZAMIAST USŁUGI

Ksiądz Marek Poryzała urodził się w Bełchatowie, woj. łódzkie, w 1962 roku. Od dzieciństwa odczuwał powołanie do kapłaństwa i realizował je najpierw w Zgromadzeniu Misjonarzy Ducha Świętego w Bydgoszczy, a następnie w WSD w Częstochowie. Został wyświęcony na kapłana w 2001 r. Jest autorem wielu książek z zakresu duchowości i życia chrześcijańskiego. Nazywany jest „duszpasterzem tirówek”. Pomaga im wrócić na dobrą drogę, modli się za nie. Kiedyś opowiadał historię, jak zatrzymały go trzy prostytutki z Rumunii. Zaproponowały „150 złotych za komplet”. Duchowny nie wiedząc o co chodzi, poprosił o wyjaśnienie. W odpowiedzi usłyszał: „Albo trzy razem, albo jedna robi wszystko”. Skończyło się na tym, że dał im jabłka, a następnie pomodlił się za nie. Jeździ Citroenem z wielką reklamą serwisu www.grzechy.com, który prowadzi. (wot)

REKLAMA

profesjonalnie od 1983 roku

MS
MEBLE
MAŁYJUREK

KUCHNIE
GARDEROBY
GVBDEBOBA

www.ms-meble.pl

POP ART 99

O krok od jubileuszowego wydania PopArtu przynoszę Wam standardowy zestaw nowości kinowych. Schowajcie szampana na następny raz, dzisiaj obejrzymy...

DUŻA RECENZJA

NIEPOKONANI (WAY BACK, ÚTEK ZE SIBIRE)

(reż. Peter Weir, USA 2010)

Uciezka z gułagu. Kilka tysięcy kilometrów na piechotę. Od mroźnych syberyjskich połaci, poprzez



Zdjęcia: ARC

rozpalone pustynie Mongolii, po gigantyczne szczyty Himalajów. „Niepokonani” to opowieść o odwadze i determinacji – z lekkim polskim akcentem.

Australijczyk Peter Weir jest jednym z najbardziej osobliwych twórców światowego kina – reżyserem o duszy poety, niezwykle czułym na ludzkie rozterki i piękno natury. Choć od razu można powiedzieć, że jego najnowszy film nie sięgnął poprzeczki ustawionej przez „Piknik pod Wiszącą Skałą” lub „Truman Show”, to i tak z pewnością wyróżnia się w gęstwinie schematycznych filmów przygodowych.

Oto historia młodego Polaka, który trafia do syberyjskiego gułagu. Po pewnym czasie postanawia uciec – i wraz z grupą innych więźniów przygotowuje plan. Skazańcy chcą przebyć Syberię i przejść na południe. Przez Bajkał, do Mongolii. Potem przez pustynię Gobi, przez Himalaje, do Indii. Rozpoczyna się epicka podróż, obfitująca w wyzwania i starcia z napotkanymi tubylcami.

Niezbyt przekonująco wypadli młodzi aktorzy – główny bohater Janusz oraz filigranowa Irena, która dołącza do wyprawy po drodze. Bardzo dobrze zaprezentowała się natomiast gwardia starych wygów – Ed Harris, Colin Farrell oraz Mark Strong. To właśnie dzięki nim historia uzyskała potrzebny pazur, Weir ze swoimi wrodzonymi tendencjami do poetyzowania niezbyt dobrze radził sobie z przedstawieniem okrutnych warunków panujących w gułagu.

Film ma więc kilka słabych miejsc – oprócz wspomnianego łagodzenia „ostrzych” wątków, wieńczy go aż nazbyt patetyczny epilog, trochę jak z innej bajki. To jednak niewielkie rysy w zestawieniu z mocnymi stronami tego obrazu – niesamowitymi krajobrazami, mocnymi scenami maksymalnego wycieńczenia i niegasnącej nadziei, atmosferą pojednania ludzi

skazanych wzajemnie na swoją pomoc.

Historia ta pokazuje też jednocześnie, jak dużą sympatię żywi Weir do Polaków – do czego zresztą wielokrotnie przyznawał się w wywiadach. Obraz jest adaptacją popularnej w latach 50. książki „Długi marsz” Sławomira Racza, całą fabułę przetykając polskie słowa, nazwiska, historia.

Choć więc nie mamy do czynienia z objawieniem dekady, film z pewnością ma wiele do zaoferowania – a więc został dosyć niesprawiedliwie przemilczany w trakcie tegorocznej oscarowej gorączki. W mniejszym lub większym stopniu dotyka tematów, które zainteresują entuzjastów geografii, historii, przyrody, podróżowania, czy też widzów dających się po prostu unieść magii kina. Warto wziąć udział w tej niecodziennej przygodzie.

INWAZJA: BITWA O LOS ANGELES

(reż. Jonathan Liebesman,
USA 2011).

Kubrickowski dramat psychologiczny ze świetnie narysowanymi postaciami. Ziemi zagraża atak kosmitów. Dzięki zbiorowemu wysiłkowi naukowców ze wszystkich krajów świata (w rolach głównych Robert De Niro i Daniel Day Lewis) udaje się skonstruować system obrony, który uniemożliwi inwazję. Film zakończony jest medytacyjnym rozważaniem na temat ludzkości, która potrafi się jednoczyć wyłącznie w obliczu zagrożenia.

Nie, żartuję. „Inwazja” to oczywiście schematyczna, płytka rąbanka o grupce żołnierzy, którzy pokonają w walce wręcz miliony kosmitów w supernowoczesnych machinach z działkami plazmowymi. Przewidywalne, sztywne kino stojące wyłącznie na efektach specjalnych.

Uwaga – będzie spoiler. W filmie brakuje kręgosłupa fabuły – kosmici przylecą i zaczną zabijać wszystko, co się rusza, paczka marines znajdzie się na tyłach wroga i po godzinnej strzelaninie likwiduje bazę, daje przykład innym jednostkom i obiecuje sobie z iskrą w oku, że nie ustanie w boju, dopóki nie wytepi ufołudkowej zarazy.

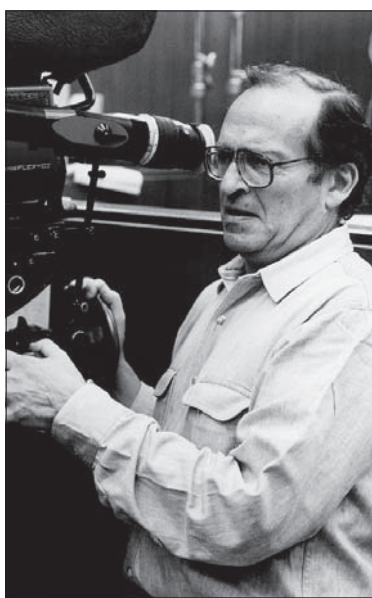
Przydługawy film przeciągają dodatkowo nic nie wnoszące szkice relacji między postaciami. Nie mają one żadnego większego sensu, ponieważ bohaterzy giną jak muchy, zanim widz zdąży ich poznać, polubić lub znienawidzić.

Sceny akcji narusza parkinsonowska kamera i epileptyczny montaż – dwie choroby kina akcji ubiegłych kilku lat, pierwsza spowodowana przez fenomen „Blair Witch”, druga przez serię „Tożsamość Bourne’a”. W rezultacie pozostaje tylko kilka scen napięcia, które udaje się budować tak długo, dopóki reżyser mądrze ukrywa pełną postać wrogich kosmitów. Gdy już goście z kosmosu wyjdą na scenę, atmosfera się rozwiewa i można iść do domu.

Nie wiem do kogo miało być skierowane to dzieło – dla dzieci film jest stanowczo zbyt drastyczny, trudno też znaleźć konkretną publiczność wśród dorosłych. Film nie jest ani tak lekkostrawny, jak popcornowe szmaty pokroju „Dnia Niepodległości”, ani tak alternatywny, jak „Dystrykt 9”, ani tak ambitny, jak „Znaki”.

Zalecam poczekać, aż biedactwo przeszumi przez kina i wróci za rok lub dwa na DVD. Może któregoś sobotniego wieczora z nudy sięgniecie po bajeczkę o tym, jak to wojacy z ufołudem walczyli.

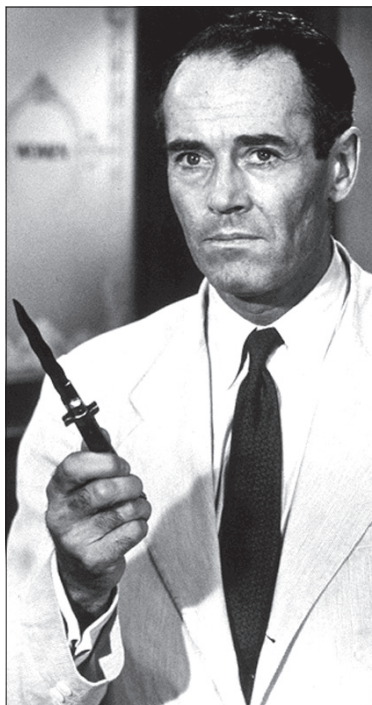
SIDNEY LUMET



Po dłuższym czasie przedstawiamy niestety kolejne epitafium dla znanego filmowca. 9 kwietnia w Nowym Yorku zmarł Sidney Lumet, amerykański reżyser, aktor i scenarzysta.

Lumet urodził się w 1924 roku w Filadelfii w rodzinie polskich Żydów. Zanim trafił do filmu, już jako dziecko występował w teatrze, w latach 50. został zatrudniony w stacji telewizyjnej CBS i zadebiutował jako reżyser na Broadwayu.

Furorę zrobił już swoim debiutem filmowym – „Dwunastu gniewnych ludzi” (1957) było brawurowym, kameralnym dramatem sądowym, który do dzisiaj trafia na listy najlepszych filmów wszechczasów. Kolejnymi kamieniami milowymi jego filmografii były – dramat wojenny „Wzgórze” (1965, w roli głównej Sean Connery), „Serpico” (1973) oraz „Pieskie popołudnie” ze świetnymi kreacjami Ala Pacino (1975) oraz „Sieć” (1976), film obnażający mechanizmy działania dużych spółek medialnych. Zresztą reżyserowi zawsze były bliskie tematy społeczne i często wybierał na swoich bohaterów ludzi, którzy walczyli z różnymi skrzywieniami nowoczesnego świata.



Lumet nakręcił ponad 40 filmów i pozostawał aktywny nawet w późnym wieku. Jeszcze trzy lata temu zablysnął thrillerem „Nim diabeł do wie się, że nie żyjesz”, który potwierdził jego świetną formę artystyczną.

Zmarł w swoim domu na Manhattanie na chorobę nowotworową. Kino amerykańskie utraciło kolejną legendę klasycznego, inteligentnego dramatu i kina akcji.

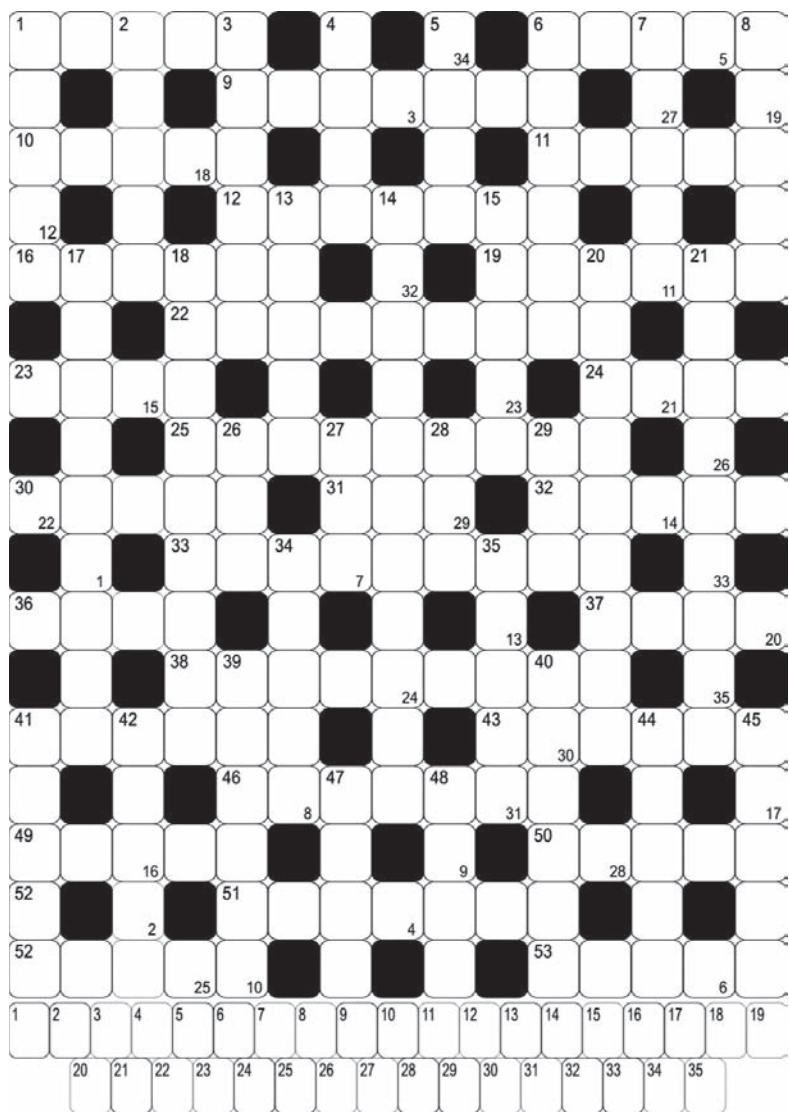
I szlus. W przyszłym PopArcie jubileuszowa impreza – prezenty, datki finansowe i używki proszę wysłać na adres redakcji. Do przeczytania wkrótce!

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. produkcja 6. lekceważąco o mężczyźnie mało znanym 9. ojciec i matka 10. filmowy twardziel 11. altowa odmiana oboju 12. belka podtrzymująca pokrycie dachu 16. miasto portowe w Hiszpanii 19. znana powieść Nabokowa 22. powłoka gazowa planety 23. nacięcie 24. „krzyżówkowe” dzieło Zoli 25. człowiek skłonny do ustępstw 30. w Austrii leży 31. wulkan na wyspie Mindanao 32. ofiara na szczytny cel 33. malował na greckich wazach 36. pozostałość po drzewie 37. sprawdzian inteligencji 38. żywienie 41. tworzywo na komplety stołowe 43. sąsiad Syrii 46. strzela wodą 49. świędzi gadułę 50. włóczęga 51. stroma ściana skalna 52. grecki bohater wojny trojańskiej 53. czerpie wodę.

PIONOWO: 1. wycinanie lasu 2. niedołączny mężczyzna o przytępionym umyśle 3. ciężka tkanina jedwabna 4. kurze w rosole 5. pseudonim Bońka 6. zapał 7. kleszczyki 8. stała opłata 13. w Julii się zadurzył 14. obywatel świata 15. śpiewa po polsku i po grecku 17. przygotowawcze wiadomości do studiowania Biblii 18. była rodu bogatego 20. Burt, znany amerykański aktor 21. Nashville tam stolicą 26. antylopa jak krowa 27. prezent 28. koreańska złotówka 29. dawna nazwa Tokio 34. nadzienie 35. mały skorupiak z rzędu wioślarek 39. warszawski ulicznik 40. deuter dla wodoru 41. podobno mniej szkodliwa niż papieros 42. kawaleria 44. popłoch 45. trąd 47. stan w środkowej części USA 48. nie używa grzebienia **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Autor sentencji: Aleksander Fredro).** **Opr. JO**



Rozwiązanie krzyżówki z 2 kwietnia:

Poziomo: 1. OKRĘT 6. GĘŚLE 9. ADAPTER 10. RADOM 11. ULICA 12. IWONICZ 13. MARSZ 16. ISKRA 19. MANKAMENT 23. OHIO 24. OKNO 25. KARMICIEL 26. ELKI 27. AFRO 28. NIWELATOR 33. SIEGL 35. SZAF 38. UBRANIE 39. WĄWÓZ 40. ŁACHA 41. JANOSIK 42. RYNNA 43. AJAKS.

Pionowo: 1. OGROM 2. RADAR 3. TAMIZA 4. SAMOUK 5. ATRIUM 6. GRUZIN 7. ŚCISK 8. ELANA 14. ANHELLI 15. SMOKING 17. STOLARZ 18. RYNGRAF 20. NARÓW 21. ARIEL 22. EGIPCI 29. ILUZJA 30. EIRENE 31. ANNASZ 32. OSEŁKA 33. STWÓR 34. ERWIN 36. AKCJA 37. AWANS NA ŚLEPYM TORZE HISTORII CZĘSTO PANUJE NAJWIĘKSZY RUCH.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda książkowa. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 22. 4. br. o godz. 12.00. Nagrody (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z 26 marca otrzymuje **Eliška Waschut** z Czeskiego Cieszyna.

ALE HECA

Wczasowiczka do drugij wczasowiczki.

– Zagroziłach chłopu przed wyjazdem, że jak nie bydam od niego dostawała listów, wrócóm do chałupy.

– I co, pisze?

– Dwa razy na dziyń.

* * *

Idóm na Istebnym turyści, widzóm wysoko na smyrku gorola. Jedyn pyto:

– Ujcu, a co wy tam tak wysoko robicie?

– Dowóm pozór.

– Co to znaczy?

– Nó uważóm.

Turyści poszli dali. Wracajóm za pore godzin i widzóm że gorol fórt

siedzi na strómie.

– Cóż tam, ujcu, jescze na wyrchu robicie?

– Wciąż uważóm.

– A na co tak uważóacie?

– Na żeby nie spaść.

* * *

Damijan wrócił do chałupy namazany jak cepelin.

– Kaj żeś sie tak nawalił? Przeca jak żeś wychodził, toś ni miał grosza przy duszy!

– To prawda, alech chycił na wędke złotóm rybke i spełniła trzy moji życzynia.

– Coś chciól?

– Flaszke, flaszke i jescze roz flaszke.

SOBOTA 16 kwietnia

TVP 1

6.00 Narodowy Spis Powszechny 2011 6.35 Klub przyjaciół Myszk Miki 7.05 Hannah Montana (s.) 7.35 Rok w ogrodzie 8.00 Kawa czy herbata? 10.35 Klub przyjaciół Myszk Miki - wielkanocne polowanie 11.30 Odbijany (film USA) 11.40 Kacper 12.15 Koszmarny Karolek 12.25 Ziarno 13.00 Wiadomości 13.20 Komisarz Rex (s.) 14.20 Crystal River 16.00 1920 - Wojna i miłość 17.00 Telexpress 17.20 Wściekłe gary 17.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Smerfy 19.30 Wiadomości 20.20 Chichot losu 21.20 Skarb narodu - Księga tajemnic (film USA) 23.35 Hannibal. Po drugiej stronie maski (film kopr.) 1.55 Domino (film kopr.).

TVP 2

6.00 NSP 2011 Dla przyszłości 6.35 Anna Dymna spotkajmy się 7.05 Poezja łączy ludzi 7.15 Flintstonowie 7.45 Mikołajek 8.05 Ogrodowa Dowborowa 8.35 M jak miłość (s.) 9.30 Barwy szczęścia (s.) 10.40 Licencja na wychowanie (s.) 11.20 Bitwa na głosy 12.50 Smaki czasu z Karolem Okrasą 13.20 Wideoteka dorosłego człowieka 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Rodzinka.pl 15.20 Słowo na niedzielę 15.30 Lech Poznań - Legia Warszawa 18.00 Panorama 18.45 Pogoda 18.55 Postaw na milion (teleturniej) 19.55 Bitwa na głosy 21.45 Zakazany owoc (film USA) 0.10 Wysp żywych trupów (film kopr.) 1.55 Tajemnica mojego sukcesu (komedia USA).

TV KATOWICE

6.01 Debata po europejsku 6.12 Przegląd prasy 6.48 Info poranek 7.30 Serwis info 7.45 Rodzina Leśniewskich 8.15 Rozkminka 8.45 Lis Leon 9.13 Infonuta 10.18 Info poranek 11.00 Reportaże z prawdziwego zdarzenia 12.00 Eurośledzi 12.15 Aktywni rodzice 13.00 Debata po europejsku 14.00 Raport z Polski ekstra 15.00 Było, nie minęło 16.00 Studio Wschód 17.00 Śląska lista przebojów 17.30 Fascynujące Śląskie 18.00 Ślązaków portret własny 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.00 Sport 19.20 Sekrety sukcesu 20.00 Newsroom 21.00 Telekurier extra 21.30 Serwis info 23.03 Sportowy wieczór 23.22 Mój irański raj.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Przygody Animków 7.45 Studio F1 8.00 Grand Prix Chin 9.15 Jaś Fasola 9.45 Magazyn UEFA Champions League 10.15 Ewa gotuje 10.50 Łąbędziem być... (s.) 11.50 Tylko muzyka - Must be the music 13.45 Dumnie do poznania 14.45 Się kręci 15.45 Syn prezydenta (komedia USA) 17.45 Przygody Merlina (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Daleko od noszy (s.) 20.00 Tylko muzyka - Must be the music 22.00 Jak ugryźć 10 milionów II (film USA) 0.05 Spirala życia i śmierci (horror kopr.).

TVC 1

6.20 Babar 6.40 Dookoła świata z Willim Fogiem (s. anim.) 7.05 Kid Detectives 7.30 Bimbuli 7.45 Podróż w kosmos 8.00 SOS - lato w zagrożeniu (film nor.) 9.25 Wiadomości dla dzieci 9.45 Labirynt 10.20 Najlepszy przyjaciel (film USA) 12.00 Tydzień w regionach 12.30 Auto Moto Revue 13.00 Jak na ryby z R. Hruśńskim 13.30 Ich oczy oglądały Boga (film USA) 15.20 Północ i Południe (s.) 16.10 Dempsey & Makepeace (s.) 17.00 Chłopaki w akcji (mag.) 17.30 Taksówka 18.00 Talk-show Jana Krausa 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00

Cuda natury 21.20 Sherlock (film br.) 22.50 88 minut (film USA) 0.45 Californication (s.) 1.15 Pod pokrywką.

TVC 2

6.15 Czar Rodopów 6.45 Obleganie Malty (dok.) 7.35 Tworzywa sztuczne wokół nas 8.30 Panorama 9.10 Nasza wieś (mag.) 9.30 Magazyn folklorystyczny 10.00 Magazyn muzyki dętej 10.30 Tysiąc lat czeskiego myślistwa 11.00 Teatr żyje! (mag.) 11.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 11.45 Game Page (mag.) 12.10 Meduza 12.40 Kult_off 13.10 Filmkompas (mag.) 13.40 Dzienniczek lektur 13.55 Świat książek 14.20 Rozmowa na odległość 14.40 Cudowna planeta (cykl dok.) 15.35 Bikini: Raj w zakazanym obszarze (dok.) 16.20 O języku czeskim 16.45 Mandrin (film kopr.) 18.30 Kultura.cz 19.00 Muzyczna wizytówka 19.30 Terra musica (mag.) 20.00 Prague Proms 2010 22.15 Piękne miasta 22.45 Artmix (mag.) 23.40 Grając ofiarę (film ros.) 1.20 Kosmopolis.

NOVA

6.10 Rodzina piratów (s. anim.) 6.40 Roary: Samochodzik wyścigowy (s. anim.) 7.05 3-2-1 pingwiny! (s. anim.) 7.35 Spongebob Kanciarstoporty (s. anim.) 8.00 Obywatelskie judo 8.35 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 9.05 Czesko-słowacka SuperStar 12.00 Dzwon do TV Nova 12.30 Alibi na wodzie (film czes.) 14.35 Liści, Myści a Šibenický (film czes.) 16.10 Madagaskar (film anim.) 17.55 Obywatelskie judo 18.30 Przyprawy (mag.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Dorwać Smarta (film USA) 22.20 Liberator II (film USA) 0.20 Margot jedzie na ślub (film USA).

PRIMA

6.10 Wiadomości 7.20 Pokemon (s. anim.) 7.50 Klub przyjaciół Myszk Miki (s. anim.) 8.20 M.A.S.H. (s.) 8.55 Salon samochodowy 10.10 M.A.S.H. (s.) 10.40 Farmer szuka żony (reality show) 11.45 Poczucie winy (film USA) 13.45 Spacer w chmurach (film USA-meks.) 16.05 Julie Lescaut (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Piraci z Karaibów: Kłątwa Czarnej Perły (film USA) 23.10 Rambo III (film USA) 1.20 Martwa cisza (film USA).

NIEDZIELA 17 kwietnia

TVP 1

6.00 Narodowy Spis Powszechny 2011 6.30 Vipo i przyjaciele 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Kawa czy herbata? 10.40 Smerfy 11.10 Baranek Shaun 11.20 Tydzień 11.50 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Wiadomości 13.20 Crusoe (s.) 14.15 Doktor Quinn (s.) 15.55 Zrozumieć nieświszczuki 17.00 Telexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Moi przyjaciele - Tygrys i Kubus 19.30 Wiadomości 20.05 Pogoda 20.25 Ranczo (s.) 21.30 Nadchodzi Polly (film USA) 23.10 Przedwiośnie 1.50 Dziecinne pytania.

TVP 2

6.25 Ostoja 6.55 M jak miłość (s.) 7.55 Barwy szczęścia (s.) 9.00 Strefa gwiazd 9.25 Wajrak na tropie 10.00 W 80 ogrodów dookoła świata 11.10 Wojciech Cejrowski boso przez świat 11.40 Makłowicz w podróży 12.20 Bitwa na głosy 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Rodzinka.pl 15.15 Szansa na sukces 16.20 Na dobre i na złe (s.) 17.20 KSM, czyli Kabaretowa Siła Miłości 18.00 Panorama 18.35 Pogoda 18.45 Tak to leciało! (teleturniej)

20.05 Kabaretowy Klub Dwójki 21.10 Resident Evil II. Apokalipsa 22.55 Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka 23.35 Redakcja kultury 0.25 Strefa gwiazd 0.50 Napisła. morderstwo (s.).

TV KATOWICE

7.00 Za kulisami PRL 7.30 Serwis info 7.45 Rodzina Leśniewskich 8.15 To brzmi... 8.45 Lis Leon 9.00 Podróż z barometrem 10.00 W labiryncie prawa 11.00 Myślenie dozwolone 12.30 Serwis info 13.00 Medycyna niekonwencjonalna fakty i mity 13.15 Ekonomia z ludzką twarzą 14.00 Wierzę, wątpię, szukam 15.00 Reportaż TVP Info 15.15 Info jazda 16.00 Teleplotki 18.00 Rozmowy z ks. Tischnerem 18.30 Aktualności 19.00 Sport 19.20 Koncert życzeń 20.00 Listy gończe 20.52 Młodzież kontra 22.30 Serwis info 23.00 Sportowa niedziela 23.23 Za kulisami PRL 23.52 Kręć! Jak kochasz, to kręć! 0.50 Teleplotki.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Scooby Doo, gdzie jesteś? 7.55 Kaczor Donald przedstawia 8.30 Studio F1 9.00 Grand Prix Chin 11.15 Stuart Malutki II (komedia USA) 12.50 Jak ugryźć 10 milionów II 14.55 Zemsta frajerów w raj (komedia USA) 16.45 Szpilki na Giewoncie (s.) 17.45 Hotel 52 (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 21.00 Kości (s.) 23.00 Młody Adam (film kopr.) 1.05 Magazyn sportky.

TVC 1

5.55 Niech ten koń milczy! 6.30 Trojaczki 7.00 Tajemnica wiklinowego koszyka (s.) 7.30 Studio Kolega 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku (mag.) 10.30 Obiektyw (mag.) 11.00 Taka zwykła rodzina (s.) 11.45 Parasol 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Słowo na niedzielę 13.05 Bajka na życzenie 14.10 Świat TVC 14.30 Duch Canterville (film czes.) 15.50 Od folkloru po rokendrol 16.20 Ciąg dalszy nastąpi 17.00 Egzamin dojrzałości (s.) 18.00 Arabella (s.) 18.30 Gdzie pieniądze pomagają 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 3 plus 1 z Miroslawem Donutem 21.30 168 godzin 22.05 Brat przyrodni (film czes.) 23.35 Świat TVC 0.00 Minorr (film fr.-hiszp.) 1.40 Wszystko-party.

TVC 2

6.00 Magazyn religijny 6.30 Chcesz je? 6.35 Podróżomania 7.05 Kolory życia (mag.) 8.00 Historie domów 8.30 Panorama 9.10 Poszukiwania czasu utraconego 9.30 Piękne miasta 10.00 Żyjemy z wiarą 10.30 Dołącz do nas 10.40 Nie poddawaj się 11.00 Świat sztuki: Śladami Rin Tin Tina 12.00 Chcesz mnie? 12.15 Masz mnie! 12.30 Królestwo dzikiej natury: Lemury 13.00 Skarby świata 13.15 Kordoba 13.30 10 wieków architektury 13.50 Wyjątkowa architektura 14.40 Muzyczne włączeni ze Z. Mahlerem 15.00 Znikające strony rodzinne 15.20 Kamera w podróży: Nikaragua 16.10 Mity i fakty historii (cykl dok.) 17.05 Magazyn chrześcijański 17.30 Magazyn religijny 18.00 Przez ucho igielne 18.30 Kultura.cz 19.00 Blues Alive 19.30 Magazyn folkowy 20.00 Sisko (dok.) 22.00 Na pływalni z M. Marshalllem i C. Lichtenberg 22.35 Po prostu razem (film fr.) 0.10 Czysta krew (s.) 1.00 Babel 1.25 Meduza.

NOVA

5.50 Roary: samochodzik wyścigowy (s. anim.) 6.05 Batman zwycięzca (s. anim.) 6.30 Avengers (s. anim.) 6.55 Spongebob Kanciarstoporty (s. anim.) 7.25 Skippy (s.) 7.50 Przymaki Babicy 8.30 Formuła 1 - Grand Prix Chin (transmisja) 11.25 Nowe szaty cesarza

(bajka) 12.40 Pamiętnik (film USA) 15.10 Homolokowie na urlopie (film czes.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.40 Przymaki Babicy (mag.) 18.20 Poradnik domowy 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Czesko-słowacka SuperStar 22.45 Odpyski 23.10 Grzanie ławy (film USA) 0.55 Agenci NCIS (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 7.10 Pokemon (s. anim.) 7.40 Klub przyjaciół Myszk Miki (s. anim.) 8.10 Świat ogarnięty wojną (s. dok.) 9.20 Świat 2011 9.55 M.A.S.H. (s.) 11.00 Partia (pr. dys.) 11.55 Poradnik domowy 13.20 Pierwsze 20 milionów (film USA) 15.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Z Włochem w kuchni 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Masz minutę (pr. roz.) 21.10 Szeffowa (reality show) 22.55 Instykt (film USA) 1.25 Show R. Genzera i M. Suchánka.

PONIEDZIAŁEK 18 kwietnia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.10 Polityka przy kawie 8.25 Samochodzik i tempariusze 9.15 Klub przyjaciół Myszk Miki 10.05 Koszmarny Karolek 10.50 Wściekłe gary 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.40 Siódme niebo 13.40 Plebania (s.) 14.05 Klan (s.) 14.40 Smaki polskie 15.00 Wiadomości 15.15 Jaka to melodia? (teleturniej) 15.50 Święty Augustyn 16.35 Celownik 17.00 Telexpress 17.25 Plebania (s.) 17.55 Klan (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.10 To Timmy! 19.30 Wiadomości 20.20 Afryka, moja miłość (film niem.) 22.05 Czarnobyl - Cztery dni w kwietniu 23.40 Ostatni pociąg do Auschwitz (dramat kopr.).

TVP 2

6.00 NSP 2011 Dla przyszłości 6.55 Ks. Michał Kośmiderski 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.55 Aleja gwiazd 11.55 Sztuka życia 12.20 Anna Dymna spotkajmy się 12.55 Pytając o Boga 13.20 Ogrodowa Dowborowa 13.55 Postaw na milion (teleturniej) 14.55 Na dobre i na złe (s.) 16.00 Panorama świat 16.15 Gorący temat 16.30 Czas honoru 17.25 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.40 Bitwa na głosy z planu 19.00 October Road 19.55 Kabaretowy Klub Dwójki 20.10 Barwy szczęścia (s.) 20.45 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.55 Uśpieni (film USA) 1.30 Tiananmen - dwadzieścia lat później (film niem.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.23 Info traffic 7.10 Info poranek 7.48 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 9.00 Serwis info 9.50 Info poranek 10.12 Biznes otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.17 Biznes 13.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Schlesien Journal 17.20 TV Katowice zaprasza 17.35 To brzmi... 17.45 Forum regionu 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.20 Zgłębić tajemnice raka 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Telekurier 21.30 Serwis info 22.30 Info dziennik gość 23.50 Sportowy wieczór.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.30 Scooby Doo, gdzie jesteś? 9.00 Rodzina zastępcza plus 10.00 Daleko od noszy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Małanowski i Partnerzy (s.) 11.30 Linia życia (s.) 12.00 Dom nie do poznania 13.00 Ostry dyżur (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Małanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wy-

darzenia 19.30 Linia życia (s.) 20.00 Ruslan (film kopr.) 22.15 Operacja Świt (film USA) 0.10 Journeyman - podróżnik w czasie (film USA).

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyką 8.30 Czarodziejskie przedszkole 9.00 Pszczółka Maja (s. anim.) 9.30 Doktor Martin (s.) 10.20 Detektyw Murdoch (s.) 11.10 Film o filmie „Szczęście” 11.30 13. komnata M. Cermaka 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 14.00 Życie na zamku (s.) 15.00 Planeta YÓ 15.55 Czarodziejskie przedszkole 16.30 Był sobie kosmos (s. anim.) 17.00 AZ kwiz 17.30 Pogotowie kulinarne 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Żandarmskie humoreski (s.) 21.30 Reporterzy TVC (pr. publ.) 22.10 Podróż po Kuwejcie 22.45 Na tropie (mag.) 23.10 Chuck Berry! 0.10 Pr. dyskusyjny Michaeli Jilkovej 1.05 AZ-kwiz.

TVC 2

6.00 City Folk - Lizbona 6.30 Magazyn folklorystyczny 7.00 Kapusta (j. ros.) 7.30 Świat książek 8.00 Dołącz się 8.10 Niew poddawaj się 8.30 Panorama 9.10 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.39 Białe miejsca 10.00 Alfabet komunistycznych zbrodni 10.35 Kolekcjonerstwo 10.55 Mity i fakty historii (cykl dok.) 12.00 Muzyczne Studio M 12.35 City Folk - Dublin 13.10 Klucz (mag.) 13.35 10 wieków architektury 13.50 Poszukiwania czasu utraconego 14.10 Czechosłowacki telewizyjny - Historia 14.35 Białe miejsca 14.55 Alfabet komunistycznych zbrodni 15.15 Tajemnice starożytnego Egiptu 15.30 Kolekcjonerstwo 15.55 Mity i fakty historii (cykl dok.) 16.50 Osobistość w Dwójce 17.00 Kronika Trzeciej Rzeszy (dok.) 17.55 Historie domów 18.25 Moja rodzina (s.) 19.00 Game Page (mag.) 19.35 Wiadomości w czes. j. migowym 19.50 Kultura z Dwójką 20.05 Kronika Trzeciej Rzeszy (dok.) 21.00 Nieznani bohaterowie 21.30 Historie.cs (mag.) 22.25 Nasirija, prawdziwa historia z Iraku (film wł.) 0.10 Karel Krautgartner 1.05 Miloš Kopecký i Stella Zázvorková (dok.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundych (s.) 9.30 Złowieszczy szczyt (film USA) 11.25 Tescoma ze smakiem 11.30 Lensen i spółka (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Wzór (s.) 14.35 Ostry dyżur (s.) 15.35 Krok za krokiem (s.) 16.00 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.30 Tysiąc i jedna noc (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Czesko-słowacka SuperStar 21.10 Policja kryminalna Anděl (s.) 22.30 Nocne wiadomości 23.00 Agenci NCIS (s.) 23.55 Face the Pro 1.50 Martwa strefa (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.55 Przyjaciele (s.) 8.40 Will & Grace (s.) 9.20 M.A.S.H. (s.) 9.55 To morderstwo, napisała (s.) 10.55 Diagnoza morderstwo (s.) 11.55 Portret zabójcy (s.) 12.55 M.A.S.H. (s.) 13.35 Pan Złota Rączka (s.) 14.05 Przyjaciele (s.) 14.35 Blížej (s.) 15.35 Julie Lescaut (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Powroty do domu (s.) 21.20 Farmer szuka żony 22.20 Magia kłamstwa (s.) 23.20 Kości (s.) 0.20 Policja kryminalna Kolonia (s.) 1.20 Dzwon do jasnowidza.

WSPOMNIENIA

Żyłes? Ile wypiekles chlebow? Ile zasiales? Ile przyszyles guzikow?

Janusz Korczak

Dzisiaj obchodzą swoje
90. urodziny

ANNA BYSTRZYCKA

z domu Kohót
z Łyżbic.



Od ponad dwóch lat nie ma Jej już wśród nas.
W tym roku obchodzą również 65-lecie swojego ślubu z mężem

PAWŁEM BYSTRZYCKIM

W tym roku mija również 50. rocznica śmierci Jej Męża.
Z wdzięcznym sercem wspominają najbliżsi.
Prawniki Alusia i Kubuś szczególnie pragnęłyby podziękować
swej Kochanej Prababci za to, że była wspaniałą Mamą dla ich Babcii
oraz cudowną Babcia dla ich Mamy.

GL-220

NEKROLOGI



*Na zawsze zostaniesz
w sercach tych,
którzy Cię kochali.*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13. 4. 2011
zmarła w wieku 75 lat nasza Kochana Mama, Teściowa,
Babcia, Prababcia, Kuzynka i Ciocia

śp. EDITA GIBIEC

z domu Pawlica, z Czeskiego Cieszyna. Pogrzeb Drogiej Zmarłej od-
będzie się w środę 20 kwietnia o godz. 14.00 w kościele ewangelickim
Na Niwach w Czeskim Cieszynie. W smutku pogrążona córka Jolanta
z rodziną, synowie Ernest i Piotr z rodzinami.

GL-246



Kto w sercach żyje tych, których opuścił, ten nie odszedł.

W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 12. 4. 2011
zmarł po dłuższej chorobie w wieku 85 lat nasz Kochany
Mąż, Ojciec, Teść, Brat, Dziadek, Szwagier

śp. ADOLF MENDROK

zamieszkały w Trzyńcu-Podlesiu. Pogrzeb Drogiego
Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 18. 4. 2011 o
godz. 14.30 z kościoła ewangelickiego w Trzyńcu na cmentarz na Podle-
siu. W smutku pogrążona rodzina.

GL-245



*Największa miłość na świecie zgaśnie,
gdy serce Matki na zawsze zaśnie.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy krewnych,
przyjaciół i znajomych, że zmarła w wieku niespełna
87 lat nasza Ukochana Mamusia, Teściowa, Babcia,
Prababcia, Ciocia i Szwagierka

AGNIESZKA CZEPCOWA

z domu Reichenbach, zamieszkała w Mostach k. Jabłonkowa 523. Po-
grzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 18. 4. 2011 o godz.
13.00 z kościoła parafialnego w Mostach k. Jabłonkowa. Cała zasmucona
rodzina.

GL-248



*Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.*

Dnia 18. 4. 2011 minie 5. rocznica śmierci naszego Ko-
chanego

śp. BRONISŁAWA PASZA

z Hawierzowa. O chwilę wspomnień proszą córki Danka
i Halina z rodzinami.

GL-239



Dzisiaj, dnia 16. 4. 2011, mija 5. bolesna rocznica śmierci
naszego Drogiego Męża, Ojca, Teścia, Dziadka i Pra-
dziadka

śp. BOLESŁAWA SZEWIECZKA

z Karwiny-Frysztatu. Z szacunkiem wspominają zasmu-
cona żona i córki z rodzinami.

RK-059



Dnia 18 kwietnia obchodzą swe 80. urodziny nasz Ko-
chany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek

śp. TADEUSZ URBANIEC

z Karwiny, zaś 5 kwietnia 2011 minęła 10. rocznica Jego
śmierci. Z szacunkiem i smutkiem wspominają najbliżsi.

RK-061

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Rio (16, 17, godz. 15.30; 18, godz. 17.45);
Wariete (16, 17, godz. 17.45; 18, godz. 20.00); Londyński bulwar (16, 17, godz. 20.00);
KARWINA – Ex: Prawdziwe męstwo (16, 17, godz. 19.00);
Bronson (18, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Hop (16, 17, godz. 15.30, 17.30);
Londyński bulwar (16, 17, godz. 20.00); Nevinost (18, godz. 17.30);
Czarny łabędź (18, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Fimfarum 3 (16, 17, godz. 17.00);
Czarny łabędź (16, 17, godz. 19.00); **BYSTRZYCA:** Czarny łabędź (16, godz. 19.00);
JABŁONKÓW: Rodzina Nika (17, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast:** Mega-
mocny (16-18, godz. 15.30); Jestem numerem cztery (16-18, godz. 17.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT 24, piątek, wiadomości regionalne od
godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyńciec 105,3 MHz,
po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Zapraszamy na

Bajkowanie 16. 4. o godz. 16.00. Czytamy z dorobku cieszyńskiego
rodaka Ludvíka Aškenazego w ka-
wiarni „Noiva”.

▲ Biblioteka Miejska przy ul. Hav-
lička zaprasza na Spotkanie z tech-
niką w środę 20. 4. o godz. 16.00. Na
temat „Genetyka – komórki ma-
cierzyste” mówić będzie inż. Karol
Guńka.

BŁĘDOWICE – MK PZKO za-
prasza w środę 20. 4. o godz. 16.00
na prelekcję F. Chowańca pt. „Wyspy
Hawajskie” do Domu PZKO.

KLUB 99 – Spotyka się w ponie-
działek 18. 4. o godz. 10.00 w Domu
Polskim im. Żwirki i Wigury w
Cierlicku-Kościelecu.

MILIKÓW-CENTRUM – Za-
prasza na przedstawienia teatralne
pt. „Przeróbka” i „Tarachmón” 24. 4.
i 1. 5. o godz. 16.00.

PIOTROWICE k. KARWINY –
Zarząd MK PZKO zaprasza na pre-
lekcję Danuty Ondruch pt. „Życie i
twórczość Gustawa Morcinka” we
wtorek 19. 4. o godz. 16.30 w Domu
PZKO.

OLDRZYCHOWICE – MK
PZKO organizuje 7. 5. wycieczkę do
Polski (Muzeum Chleba – Radzion-
ków, Zamek Pszczyna). Odjazd o
godz. 6.00 od skrzyżowania pod

Kozińcem. Dalej przystanki wg ko-
lejności na dworzec autobusowy do
Trzyńca. W autobusie będą pobiera-
ne opłaty 30 zł na wstęp. Informacje
i zgłoszenia wraz z zaliczką 170 kcz
przyjmuje Dagmar Ivanov w kwia-
ciarni Na Tyrskiej do 22. 4.

OFERTY

WYNAJME MIESZKANIE
0+1 w centrum Cz. Cieszyna. Tel.
602 744 941. GL-243

TRANSPORT: WĘGŁA, flotu,
mułu ze składów węgla z polskiego
Cieszyna. Gwarantowana jakość to-
waru. Kontakt tel.: +48 660 670 288.
GL-222

**KUPIĘ STARE PRZEDWO-
JENNE RZECZY** polskie, czecho-
słowackie, niemieckie, austro-węgier-
skie, rosyjskie itd.: książki, pocztówki,
monety-banknoty, wojskowe – stra-
żackie rzeczy odznaczenia, mundury,
bagnety, hełmy, dokumenty, fotogra-
fie, medale, zegary, starą biżuterię,
meble, obrazy, zabawki, figurki por-
celanowe. Tel.: 776 285 749 (czeski),
+48 792 517 388 (polski). GL-230

MALOWANIE DACHÓW (3-x
lakier, 120/m², gwarancja. Balicki, tel.:
732 383 700, 558 742 469. GL-176

**MALOWANIE, PRACE MU-
RARSKIE,** łazienki, płyty gipsowe.
Tel.: 603 854 651. GL-068

ANTYKI KUPIĘ – meble przed-
wojenne, obrazy, zegary, odznacze-
nia, srebra, militaria, stare zdjęcia,
pocztówki i wiele innych, tel.: 0048
605 255 770. GL-053

ZAPISY

MILIKÓW – Zapraszamy Rodzi-
ców na wspólną zabawę połączoną z
zapisami do przedszkola. Przedszko-
lacy i panie czekają na Was w czwar-
tek 28. 4. w godz. 9-11. W wypadku
niedogodności terminu wpisu moż-

Firmy budowlane
SWABUD i SWAKOŃ
docieplenie elewacji, podbitki
(palubki), wymiana okien PCV
przyjmujemy zlecenia na 2011 r.
także w systemie dotacji zacieplenie
ścian i wymiana okien (zelená úsporám)
kom. cz. 776 218 494, 608 556 915,
774 085 874
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

GL-902

DRZWI i FUTRYNY
PELI
EUROOKNA JANOŠÍK
Profil 92 mm: U = 0,8 W/m² K!
♦ DRZWI ZEWNĘTRZNE ♦
OKUCIA, MONTAŻ
Sklep: Trinec, Frýdecká 12,
Tel. 558 325 172, 608 757 442

GL-144

KAMIENIARSTWO z Polski
Pomnik + cokół 10 000 kcz
Komórka CZ 604 381 258

GL-218

na kiedykolwiek kontaktować się te-
lefonicznie wg. własnych możliwości
czasowych pod nr. tel. 558 329 287.
KARWINA – Dyrekcja Szkoły
Podstawowej i Przedszkola w Kar-
winie ogłasza zapisy do przedszkola
na rok szkolny 2011/2012 we wtorek
19. 4. w godz. 9-11.30 oraz 12.30-
16.00 oraz w środę 20. 4. w godz.
13-16. Potrzebne są akt urodzenia
dziecka oraz dowód osobisty jedne-
go z rodziców.

!! PRZYGOTOWUJEMY !! STALE AKTUALNE !!

SPRZEDAŻ
KUREK, KOGUTÓW
OD 4. 4. 2011
I INDIKÓW
OD 27. 4. 2011

Świeże mleko z Beskidów z AUTOMATU:
JABŁONKÓW – sklep spoż. FABOSS
NAWSIE – sklep TEPNA
BYSTRZYCA – sklep mięsny BIELESZ
TRZYNIEC – sklep spoż. KVATRO (1. arkady)
– piekarnia GVUZD (dworzec autob.)
– zdrowa żywność BIOINEBIO (Hradčany)

!!! BARDZO TANIE !!!

Beczulki używane, po artykułach spożywczych – 50 l z szyjką.

NETIS, a.s. Nawsie 905, 739 92

Inf. tel. 777 753 656

oferuje

DUŻY WYBÓR

ziarna siewnego, nawozów,
zbóż, sruł, ziemniaków jadalnych, drobnych i paszowych, ziemi
Od 18. 2. 2011 ziemniaków sadzeniaków

Katka – pole, dům, zahrada Trzyńciec obok ZUŠ – tel. 777 753 654
Po-Pt: 7.00-17.00, So: 7.00-12.00

Sklep NETIS, a.s. Bystrzyca (dawne JZD) – tel. 602 524 778
tel. 558 352 360

Po-Pt: 7.00-17.00, So: 7.00-15.00

Sklep NETIS, a.s. Nawsie (dawne JZD) – tel. 777 753 656
Po-Pt: 7.00-15.00

Sklep NETIS, a.s. Czeski Cieszyn, Fabryczna (k. Parku Sikory) – tel.
777 753 659
Po-Pt: 8.00-16.00

**Zakupiony towar można odwiedzić samochodami firmy, towar można
też zamawiać pod nr. tel. 777 753 656**



Kamieniarstwo WRZOS

Z SERCA WIELKIE RZECZY

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu
będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM

Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:

Hażlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479,
+48 338 567 377

www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Golešzów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego
w Lesznej Górnej

GL-191

ŁUKASZ ZEJDLER, POLSKI OBRONCA BANIKA OSTRAWA, DLA »GŁOSU LUDU«:

To prawdziwa szkoła życia

Łukasz Zejdler jest pierwszym w historii Polakiem, który przebił się do pierwszoligowego składu Banika Ostrawa. W klubie ze Śląskiej Ostrawy, który notabene na początku XX wieku założyli Polacy przybyli nad Ostrawicę z Galicji, nigdy nie było biało-czerwonego akcentu. Dwa lata temu szczęścia próbował tu bramkarz Dawid Pietrzakiewicz, ale mu się nie udało. 18-letni obrońca Łukasz Zejdler miał więcej szczęścia. – Wciąż nie mogę uwierzyć w to, że trener Karol Marko dał mi szansę w wiosennej rundzie. I to już w trzech meczach – powiedział „Głosowi Ludu” skromny chłopak z Raciborza. W tamtejszej Unii stawiał też pierwsze piłkarskie kroki, zanim w 2010 roku trafił do Ostrawy. Łukasz Zejdler jest także etatowym piłkarzem reprezentacji Polski do lat 19.

Trener Karol Marko zdradził mi, że przełomowym momentem w twojej karierze było udane zimowe zgrupowanie w Chorwacji. Tam podobno przekonałeś go o swoich umiejętnościach...

W Chorwacji rzeczywiście zaliczyłem kilka dobrych sparingów, przynajmniej tak wynikało ze słów trenera. Nawet na myśl mi jednak nie przyszło, że mógłbym po trzech udanych spotkaniach kontrolnych trafić do pierwszoligowego składu Banika. To był dla mnie istny szok, z którego lecze się do tej pory.

Niebawem zdajesz w Polsce maturę. Potrafisz połączyć szkołę z treningami?

Ta matura zbliża się milowymi krokami, ale mam nadzieję, że zdam ją bez problemów. Nie jest łatwo, jednak w szkole wychodzą mi na rękę. Mam indywidualny plan zajęć, bo codzienne treningi pochłaniają sporo czasu. Nie mogę sobie pozwolić w futbolu na taryfę ulgową, nie teraz, gdy złapałem życiową szansę. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że wykształcenie w życiu to podstawa, dlatego, jak tylko będzie to możliwe, chciałbym po maturze kontynuować studia. Połączyć naukę z futbolem, jak udało się to zresztą wielu innym piłkarzom.

Grasz na lewej obronie, czyli w jednym z najważniejszych sektorów boiska. Od lewego obrońcy wymaga się nie tylko destrukcji, ale też zapędów ofensywnych. Czy dokładnie tego samego wymaga od ciebie trener?

Dokładnie. Mam wspomagać linię pomocy i wyprowadzać akcje ofensywne na lewej flance. We współczesnym futbolu właśnie



Fot. ARC

Łukasz Zejdler jest pierwszym polskim piłkarzem grającym w barwach Banika.

tego wymagają trenerzy od bocznych obrońców. Staram się wywiązywać z zaleceń szkoleniowca, ale oczywiście nie wszystkie akcje są udane. Wciąż się uczę na boisku, zbieram doświadczenie. Obrońca musi wyczuć, kiedy jest pora na pressing, a kiedy warto zaczekać na piłkę i zmusić rywala do błędów w inny sposób. Wyższa szkoła jazdy to także odpowiednia asykuracja partnerów z obrony. Na całe szczęście gram w obronie z

doświadczonymi piłkarzami. Bardzo pomagają mi Fernando Neves i René Bolf, to prawdziwa szkoła życia.

Piłkarska szkoła życia to dla młodego chłopaka także walka w strefie spadkowej. Lubisz taką adrenalinę?

Niekoniecznie, wołałbym z Banikiem grać o europejskie puchary. Teraz to każdy mecz jest dla nas bardzo ważny, nie możemy so-

bie pozwolić na kolejne wpadki. Przegranej w ostatniej kolejce z Hradcem Kralowej nie było w planie, liczyliśmy wszyscy na komplet punktów. Rywal zagrał jednak świetnie, głównie zaś wykorzystał nasze błędy. Brakuje nam lekkości, pod presją psychiczną łatwiej popełnić kiks.

Przed wami kolejny mecz o przysłowiowych sześć punktów. Czy macie już pomysł na ostatnio świetnie grający zespół Bohemians 1905, który w tabeli awansował już na szóstą pozycję?

Trener na pewno wybierze odpowiednią taktykę. Od nas samych zależy będą jednak losy meczu. Wiem, że Bohemka lubi grać z kontry i potrafi strzelać gole w meczach wyjazdowych. Grają w dodatku ostro, atletycznie, a więc spodziewamy się walki o każdy centymetr murawy. Zdecyduje chyba pierwszy gol, mam nadzieję, że to my go strzelimy.

Dwie zdobyte bramki w wiosennej rundzie to jednak kiepska wzytówka Banika...

No tak, to nasza największa bolączka. W dodatku tego drugiego wiosennego gola zdobył obrońca René Bolf. Chłopcy w ataku grają na maksimum, wierzę, że już w sobotę nadejdą lepsze czasy dla Banika. Musimy się przełamać i wyjść z tego impasu.

Grasz w reprezentacji Polski do lat 19. To pewnie taka przystań na ukojenie nerwów po meczach Banika?

Dla mnie to spełnienie marzeń. Jestem dumny z tego, że mogę grać z orzełkiem na piersi. Każdy piłkarz marzy o reprezentacyjnej karierze.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

ARBOLEDA BLIŻEJ REPREZENTACJI. Wojewoda wielkopolski pozytywnie zaopiniował wniosek piłkarza Lecha Poznań, Kolumbijczyka Manuela Arboledy, który stara się o uzyskanie polskiego paszportu. Ostateczną decyzję w kwestii przyznania obywatelstwa podejmie prezydent Bronisław Komorowski. Obrońca Lecha Poznań rozpoczął starania o polski paszport m.in. za namową selekcjonera reprezentacji Polski Franciszka Smudy, który podkreślał, że chętnie widziałby go w drużynie narodowej. Piłkarz trafił do Polski z peruwiańskiego CS Cieneciano Cusco na początku 2006 roku. Po trzech latach gry w Zagłębiu Lubin przeszedł do Lecha Poznań. Z oboma klubami wywalczył tytuł mistrza Polski (z Zagłębiem w 2007 roku, z Lechem w 2010).

KOLEJNY SPADEK POLSKI W RANKINGU FIFA. Piłkarska reprezentacja Polski spadła z 70. na 71. miejsce w kwietniowym notowaniu rankingu FIFA. Prowadzi mistrz świata Hiszpania, przed Holandią i Brazylią, która awansowała z piątej lokaty. Do czołowej dziesiątki wrócili Włosi – dziewiątą pozycją. Najwyższą lokatę (16.) biało-czerwoni zajmowali we wrześniu 2007 roku.

(jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – I LIGA: Ostrawa – Bohemians 1905 (dziś, 18.20). **DYWIZJA:** Lokomotywa Piotrowice – Slavia Orłowa (dziś, 16.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Dziećmorowice – Janovice, Cz. Cieszyn (dziś, 16.00), Karniów – Cz. Cieszyn (jutro, 16.00). **I A KLASA:** Stonawa – Herzmanice, Sucha Górna – Stare Miasto, Stara Biela – Karwina B (dziś, 16.00), Olbrachcice – Veřovice, Bystrzyca – Śmiłowice (jutro, 16.00). **I B KLASA:** Datynie Dolne – Gródek, Oldrzychowice – Frydek-Mistek B, Mosty – Lutynia Dolna, Wędrzynia – Nydek, Dobra – Sedliszcze, Cierlicko – Gnojnik (dziś, 16.00), Niebory – Jabłonków (jutro, 16.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** Sł. Pietwałd – G. Błędowice, Żuków G. – Dąbrowa, F. Orłowa – TJ Pietwałd (dziś, 16.00), I. Piotrowice – Bogumin B, Wierzniowice – Sn Orłowa, ČSAD Hawierzów – Sł. Rychwałd (jutro, 16.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Waclawowice – Nawsie, Rzepiszcz – Piosek, Dobratice – Toszonowice (dziś, 16.00).

PIŁKA RĘCZNA – EKSTRA-LIGA: Karwina – Zubrzy (jutro, 10.30).

(jb)

Niezmierzone pokłady energii Eduarda Machaczka

82-letni Eduard Machaczek jest „żywym klejnotem” hokejowego Trzyczka. Długoletni współpracownik „Głosu Ludu”, kronikarz trzynieckiego sportu, dziennikarz swobodnie poruszający się tak w świecie hokeja, jak i piłki nożnej, wreszcie doczekał się złotego medalu dla HC Stalowników Trzynec. – O mało nie popłakałem się ze wzruszenia – powiedział nam wyraźnie zadowolony.

Eduard Machaczek swoją przygodę z trzynieckim hokejem rozpoczął w 1958 roku. Stalownikom pozostał wierny do dziś. – Żona mówi, że jak nie ma mnie w Werk Arenie, to jestem dla odmiany dwieście metrów dalej na stadionie piłkarskim – zdra-



Eduard Machaczek

Fot. ARC

dził „Głosowi Ludu” zagorzały kibic trzynieckiego sportu, który jako dziennikarz współpracował nie tylko z naszą gazetą, ale także z Czeską Agencją Prasową (ČTK) czy trzynieckim „Hutnikiem”. – W latach 40-tych ubiegłego wieku hokej w Trzyczku grano na stawie, na „Glejtowni”. Bandy były niższe, kibice stali na tafli. Po wybudowaniu Werk Areny hokej nabrał całkiem innego wymiaru. Teraz marzę o tym, by w Trzyczku wreszcie stanął nowy stadion na miarę XXI wieku. To będzie kolejny krok do przodu – stwierdził Machaczek, który jest też autorem publikacji wydanej w 2009 roku z okazji 80-lecia trzynieckiego hokeja. Nasz bohater regularnie pojawia

się na wszystkich meczach ekstrakligowego hokeja w Trzyczku. Tego zapału zazdroścą mu wszyscy współpracownicy. – Podziwiam Edę, za jego życiowy optymizm i wielkie pokłady energii – powiedział nam Petr Rubal, znany trzyniecki fotograf sportowy. Eduard Machaczek oprócz sportu, największej swojej pasji, uwielbia też relaksować w Grodziszczu w swoim domku letniskowym. – Odpoczynek w tym roku bardzo mi się przyda. Ten sezon należał do najpiękniejszych, ale zarazem i najcięższych w historii trzynieckiego hokeja. Sporo nerwów było przede wszystkim w półfinałach ze Slavią Praga – podkreślił Machaczek.

(jb)

KONKURS Z F: CLUBEM

Dziś podajemy nazwisko kolejnej laureatki konkursu zorganizowanego przez czeskoskocieszyński klub fitness.



Tym razem miesięczny karnet do F: Clubu otrzymuje **Daniela Furczok**. Na zakończenie serii pytań konkursowych kierownictwo F: Clubu postanowiło przyznać kilka nagród pocieszenia. W czeskoskocieszyńskim klubie mogą je podjąć: Roman Kantor, Marian Jochymek, Halina Noga i Lucyna Olšar.